www.gazeta-mosina.pl

Gazeta Mosińsko-Puszczykowska

cena 2,50 zł

ISSN 1689-8958

Maj 2011



Dla budżetu znowu nie było poparcia

str. 7



Po to jest satyryk Jan Pietrzak w Mosinie

str. 20



„Jan Paweł II jest błogosławiony”

str. 3

- Krótka pamięć o Herbercie - str. 19
- Rzeczywistość mogą zmieniać tylko optymiści - wywiad z Janem Pietrzakiem - str. 22
- Wygrać dzieci - reportaż - str. 12
- Lotnicze pogotowie - str. 11

Zapraszamy do największego w Wielkopolsce
SALONU SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
LUBOŃ, ulica Armii Poznań 37
PAPIS i WSPÓLNICY
Grupa Krotoski-Cichy





OFERUJEMY:
- auta salonowe, serwisowane w ASO, bezwypadkowe
- przyjmiemy auta w rozliczeniu
- ubezpieczenie na miejscu
- decyzje kredytowe w 15 min.
- miłą i profesjonalną obsługę

tel. (61) 830-27-16
czynne: poniedziałek - sobota
godz. pn.-pt. : 9.00 - 19.00
sob. : 9.00 - 14.00

BEZPOŚREDNI KONTAKT Z HANDLOWCEM - tel. kom. 667 - 213 - 189, 609 - 304 - 209

„Jan Paweł II jest błogosławiony”

„Swoim świadectwem wiary, miłości i odwagi apostolskiej, pełnym ludzkiej wrażliwości, ten znakomity Syn Narodu polskiego, pomógł chrześcijanom na całym świecie, by nie lękali się być chrześcijanami, należeć do Kościoła, głosić Ewangelię. Jednym słowem: pomógł nam nie lękać się prawdy, gdyż prawda jest gwarancją wolności…

- Już wcześniej miałem możliwość poznania i docenienia jego osoby, lecz od 1982 roku, gdy wezwał mnie do Rzymu na Prefekta Kongregacji Nauki Wiary, przez kolejne 23 lata mogłem być przy nim i coraz bardziej go podziwiać. Moja posługa była wspierana jego głęboką duchowością i bogactwem jego intuicji. Zawsze uderzał mnie i budował przykład jego modlitwy: zanurzał się w spotkaniu z Bogiem, pomimo rozlicznych trudności jego posługiwania. A potem świadectwo jego cierpienia: Pan pozbawiał go stopniowo wszystkiego, lecz on pozostawał skałą, zgodnie z wolą Chrystusa. Jego głęboka pokora zakorzeniona w intymnym zjednoczeniu z Chrystusem, pozwoliła mu dalej prowadzić Kościół i dawać światu jeszcze bardziej wymowne przesłanie, i to w czasie, gdy topniały jego siły fizyczne. W ten sposób doskonale zrealizował on powołanie każdego kapłana i biskupa: bycia jednym z Chrystusem, z Tym, którego codziennie przyjmuje i ofiaruje w Eucharystii.

Błogosławiony jesteś umiłowany Papieżu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś. Prosimy, byś nadal umacniał z nieba wiarę Ludu Bożego. Amen”.

Fragmenty homilii Ojca Świętego Benedykta XVI – Beatyfikacja Jana Pawła II, 1 maja 2011 r.





Tego dnia puszczykowskie dzwony brzmiały inaczej....

Beatyfikację Jana Pawła II „na dużym" ekranie oglądali parafianie Parafii Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Puszczykówku (na zdjęciach). Jak powiedział proboszcz o. Marek Smyk, do Rzymu pojechać nie mógł, więc od momentu, kiedy dowiedział się o dacie uroczystości zaczął zastanawiać się jak zorganizować wspólne oglądanie w świątyni. Olbrzymi, niemal jak kinowy, ekran rozpięto przed ołtarzem na… wysokiej drabinie. Przygotowano aparaturę, nagłośnienie i w niedzielę, po porannej Mszy św. w ławkach zasiadły dziesiątki parafian, którzy wspólnie przeżywali uroczystości transmitowane przez Polską Telewizję.









Fot. W. Prostak

Fotograf Jana Pawła II, Arturo Mari, który pracował przy Nim przez 27 lat Jego pontyfikatu, udzielając wywiadu dla Naszego Dziennika dał piękne świadectwo o Papieżu Polaku. Niech poniższy cytat będzie także wskazówką dla nas na całe życie:
„Kiedy Jan Paweł II modlił się, był to dialog. W jego kaplicy wisiał bardzo piękny krucyfiks. Pod tym krzyżem odbywały się rozmowy Papieża z naszym Panem, Jezusem Chrystusem. Ten widok był naprawdę poruszający. Sprawiał, że do oczu napływały łzy. Kiedy pracowałem blisko Ojca Świętego, nauczyłem się kilku słów po polsku. Rozumiałem więc, kiedy Papież mówił: Panie mój, pomóż mi, daj mi siłę. Oświeć mój umysł. Prowadź moje kroki. Papież prosił Boga o pomoc, aby móc znaleźć właściwe słowa, prowadzące zawsze na drogę pokoju. Widok modlącego się Jana Pawła II był tak poruszający, że zdarzyło mi się, iż musiałem dosłownie uciec. Były to sceny zbyt mocne, zbyt piękne". E.B., B.L.

Dla Papieża Polaka

Z okazji beatyfikacji Papieża Jana Pawła II w Bazylice Kolegiackiej w Poznaniu 29 kwietnia został zorganizowany koncert chóralno – orkiestrowy. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpiło 12 chórów z powiatu poznańskiego. Chórzystom akompaniowała Orkiestra Dęta im. Harcmistrza Antoniego Jerzaka z Mosiny, która sama wykonała też kilka utworów, nagrodzonych gromkimi brawami. Pomysłodawcą koncertu i kierownikiem artystycznym był profesor Ryszard Łuczak. Honorowy patronat objęli Arcybiskup Poznański Stanisław Gądecki, Marek Woźniak - Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Piotr Florek - Wojewoda Wielkopolski, Viceprezydent Poznania Sławomir Hinc. Muzycy naszej orkiestry zrobili na słuchaczach ogromne wrażenie, zwłaszcza dyrygent - Maciej Kubacki, który ze wspaniałą ekspresją kilkakrotnie dyrygował ponad 200 osobowym zespołem wykonawców.
J. Sz.



Zatroszczyć się o Polskę

Przepiękna Msza św. w intencji Ojczyzny, z okazji święta Konstytucji 3 Maja, w przeddzień beatyfikacji Papieża Polaka odbyła się w kościele św. Mikołaja w Mosinie. Oprawę muzyczną, jak zwykle na najwyższym poziomie, zapewnił mosiński Chór pw. Św. Cecylii i Orkiestra Dęta im. Harcmistrza Antoniego Jerzaka z Mosiny. We Mszy licznie uczestniczyli wierni, młodzież, harcerze oraz władze miasta. Prawdziwą perłą było kazanie ks. Andrzeja, przepojone wiarą i miłością do Ojczyzny. Z lekcją historii, troską o losy kraju, zagrożoną wiarą Polaków. Z przypomnieniem, że przez wieki Polska trwała, pomimo strasznych zawirowań historii, właśnie dzięki wierze katolickiej i ufności narodu polskiego w opiekę Matki Bożej i Jej Syna. Że teraz, ta wiara i polski katolicyzm, wyjątkowy na tle innych krajów Europy, jest bardzo zagrożony, m.in. masową emigracją młodych ludzi, którzy tracą kontakt z wiarą ojców. Zagrożony także „letniością" wiary w Boga współczesnego Polaka i obojętnością na szerzący się laicyzm.
Chcesz być Polakiem, chcesz żyć w polskiej Polsce? To się o nią zatroszcz, mówił ks. Andrzej.
Po Mszy mieszkańcy złożyli kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu przy Pl. 20 Października. (eb)







„Katyń… ocalić od zapomnienia”
- prawdy nie można rozstrzelać

W tym roku szkolnym Szkoła Podstawowa im. Arkadego Fiedlera w Czapurach przystąpiła do ogólnopolskiego programu edukacyjnego „KATYŃ…OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”. Patronat nad przebiegiem realizacji projektu objęło wiele znaczących osobistości i instytucji, m. in.: Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Powstania Warszawskiego, Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich.
Celem programu jest nie tylko uczczenie pamięci Bohaterów Zbrodni Katyńskiej, ale także przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 „Dębów Pamięci”. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Twerze lub Charkowie, według zasady jeden DĄB to jedno nazwisko. Do programu przystąpiło ponad 3.000 szkół i instytucji z Polski i spoza jej granic. W tym tak istotnym przedsięwzięciu, nie mogło zabraknąć Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Czapurach.
Za pośrednictwem Aleksandry Radke ze Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich działającym przy Klubie Inteligencji Katolickiej w Poznaniu, nawiązaliśmy kontakt z Wojciechem i Andrzejem Śmigielskimi, synami zamordowanego w Katyniu oficera - Antoniego Śmigielskiego. Dzięki życzliwości rodziny uczniowie naszej szkoły pozyskali wiele cennych informacji i dokumentów na temat bohatera, człowieka niezwykle godnego i prawego. Nasza społeczność szkolna powzięła decyzję o uhonorowaniu tablicą pamięci Antoniego Śmigielskiego, Wielkopolanina, oficera Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, zamordowanego 22 kwietnia 1940 roku w lesie katyńskim. Antoni Śmigielski bliski jest naszej społeczności również poprzez wnuczkę - Annę Śmigielską - Henschel, zamieszkałą w Czapurach.
14 kwietnia 2011r. na uroczystość podsumowania projektu przybyło wielu dostojnych gości: Zofia Springer – burmistrz Mosiny, Waldemar Waligórski –przewodniczący Rady Miejskiej, sołtys wsi Czapury /fundator tablicy pamiątkowej poświęconej Antoniemu Śmigielskiemu/, syn oficera zamordowanego w Katyniu - Wojciech Śmigielski z małżonką, Wanda Śmigielska – synowa Antoniego Śmigielskiego oraz jego wnuczki - Anna Śmigielska-Henschel i Małgorzata Śmigielska, Andrzej Kasprzyk z Mosińskiego Domu Kultury – prowadzący część oficjalną uroczystości, Antoni Karliński – radny RM z Mosiny, Bartłomiej Nowicki z „Mosińsko - Puszczykowskiego Bractwa Strzeleckiego im. dr Tadeusza Jakubiaka”, Marian Osuch – sołtys wsi Wiórek, ppłk. Janusz Wikieł z Mobilnej Jednostki Dowodzenia Operacjami Powietrznymi w Babkach, przedstawiciele Rady Sołeckiej Czapur, Bronisław Nowak – prezes Nadwarciańskiego Stowarzyszenia Obywatelskiego, Krzysztof Borne – prezes Wiejskiego Stowarzyszenia Integracyjnego „Wiestin”, Wincenty Dowojna – prezes Stowarzyszenia „Memoriał”, Tadeusz Patecki – prezes Stowarzyszenia „Katyń”, Aleksandra Radke –„Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich”, Mieczysław Kasprzyk – Nadleśniczy Nadleśnictwa w Babkach. W uroczystości uczestniczyli również mieszkańcy wsi Wiórek i Czapury, rodzice, uczniowie, pracownicy szkoły.





Uroczystość rozpoczęła Msza św. w intencji ofiar zbrodni katyńskiej w kościele parafialnym pw. św. Augustyna w Czapurach. Następnie wszyscy zgromadzeni udali się na plac przy przydrożnej kapliczce NMP w Czapurach, przy ul. Poznańskiej, gdzie posadzony został „Dąb Pamięci” poświęcony bohaterom zbrodni katyńskiej. Tam również nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy honorującej pamięć oficera Wielkopolskiej Brygady Kawalerii – porucznika Antoniego Śmigielskiego. Wartę honorową zaciągnęli żołnierze Mobilnej Jednostki Dowodzenia Operacjami Powietrznymi w Babkach.



Finał uroczystości miał miejsce w budynku Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Czapurach. Zaproszonym gościom przedstawiono prezentację obrazującą sylwetkę bohatera – Antoniego Śmigielskiego oraz spektakl słowno-muzyczny „Prawdy nie można rozstrzelać”, traktujący o próbach zakłamania prawdy o zbrodni katyńskiej. Uczestnicy uroczystości mieli okazję obejrzenia ciekawych wystaw, na których zgromadzono przekazane nam przez poznański Instytut Pamięci Narodowej plansze i fotografie, dokumentujące zbrodnię katyńską, a także pamiątki, które otrzymaliśmy od rodziny Antoniego Śmigielskiego. Kolejna wystawa prezentowała osiągnięcia i dorobek naszej szkoły.
Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem, a goście podczas prowadzonych rozmów podkreślali, jak ważne jest zachowanie w pamięci, przede wszystkim młodego pokolenia, pamięci o tamtych tragicznych wydarzeniach.

Danuta Rybak

Dla budżetu znowu nie było poparcia

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, 15 kwietnia opozycyjni radni złożyli „stanowczy protest” przeciwko zwołaniu obrad na godzinę 12. Protest ten szef opozycji, Jan Marciniak wręczył wszystkim radnym i odczytał zebranym. Zwracając się do przewodniczącego Rady, powiedział m.in.:
- Tradycją, która nie była kwestionowana, był fakt przyjęcia stałej godziny rozpoczynania, tj. o 16.00. Zwołując sesję nadzwyczajną na godz. 12.00 złamał pan te zwyczajowo przyjęte ustalenia.
Szef klubu KS powołał się na obowiązki zawodowe radnych, które wykonują w godz. 7.00 do 15.00. Na sesji było obecnych 20 radnych – nie przybył H. Jabłoński.
W odpowiedzi można było później usłyszeć opinie z drugiej strony stołu obrad, które wyrażały zdziwienie tym protestem. Radni podkreślali, że taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy, ale też po raz pierwszy w swojej historii gmina nie ma uchwalonego przez radnych budżetu. I, że w wielu polskich gminach obrady odbywają się właśnie przed południem, choć wszystkich rajców dotyczą te same przepisy.
Najważniejszym punktem obrad tej sesji miał być budżet gminy na rok 2011, który (przypomnijmy) nie został uchwalony z powodu głosów przeciwnych - radnych opozycyjnych. Po nie przyjęciu przez Radę uchwały, budżet ustaliła Regionalna Izba Obrachunkowa. Zmian do budżetu (ustalonego przez RIO – budżetu, przypomnijmy, opartego na pierwotnym projekcie burmistrza, złożonego w listopadzie), 15 kwietnia radni opozycyjni nie poparli (zgłosili 10 poprawek), nie głosując przeciw, lecz wstrzymując się od głosu. Chodziło m. in. o pieniądze przeznaczone na promocję gminy i wydawanie samorządowego pisma Merkuriusz. Opozycja uznała, że należy znacznie ograniczyć te środki (a Merkuriusz może być wydawany rzadziej). Skarbnik Gminy, Maria Borowiak przypomniała radnym, że jest już miesiąc kwiecień i umowy na redagowanie pisma i wydawanie są już zawarte i realizowane.
Prawdopodobnie jednak uchwała wnosząca zmiany do budżetu będzie prawnie uzasadniona i będzie ważna, pomimo głosowania (10 głosów za i 10 wstrzymujących się) – na sesji po głosowaniu zapadła konsternacja – nie było wiadomo, czy decyduje o tym bezwzględna większość głosów, czy nie. Przepisy interpretacyjne są tu bardzo skomplikowane i różne. Radni opozycji byli zdziwieni, że uchwała może nie przejść.



Po głosowaniu
- Dla mnie radny, przystępując do pracy w Radzie bierze pełną odpowiedzialność, a głos wstrzymujący się, podczas gdy 90 % poprawek (opozycji) przechodzi, moim zdaniem nie jest odpowiedzialnym głosem, mówiła radna Wiesława Mania tuż po głosowaniu. – Wstrzymanie się jest po prostu wygodną opcją. Albo jestem za albo przeciw.
- Sądzę, że sytuacja w ogóle się nie zmienia, pomimo, że pani burmistrz wprowadziła 14 poprawek opozycji, powiedział Jerzy Falbierski, szef komisji budżetowej.
- Nie potrafię tego normalnie zinterpretować, a nie chcę zinterpretować: im gorzej tym lepiej…
Radny Jacek Szeszuła, były przewodniczący RM nie chciał komentować tego wydarzenia.
Według pracowników Urzędu, obecnych na sesji, większość spraw inwestycyjnych (przetargi, itp.), czyli realizacja zadań została zawieszona w próżni.
Radny Jacek Rogalka, wzburzony głosowaniem wyraził nawet opinię, że powinno się zwołać w Mosinie referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej.
- To są cztery lata zmarnowane dla gminy, to nie jest tylko rok, powiedział.
- To skandal, mówiła radna Maria Krauze. – Jestem zbyt zdenerwowana, żeby to komentować. Jaka to dbałość o finanse gminy, była mowa na komisji, że mamy, np. składać nowy wniosek o wieżę widokową w Pożegowie. W jaki sposób, jak nie ma na to środków w budżecie?
Do 15 kwietnia gmina pracowała najpierw na prowizorium budżetowym, a potem na budżecie ustalonym przez RIO, ale ważnym od 30 marca do 15 kwietnia.
Sesja nadzwyczajna – zmiany do budżetu - miała urealnić dochody i wydatki inwestycyjne, RIO nie mogła odnieść się do żadnych wniosków radnych, gdyż ich nie znała, pracując na projekcie budżetu z listopada. RIO nie może też podejmować żadnych zobowiązań dotyczących zaciągania zobowiązań finansowych, jest to całkowicie kompetencja Rady Miejskiej. Ustalając budżet RIO skupiła się tylko na zadaniach własnych gminy i zleconych. Wprowadziła 115 poprawek, które głównie zmniejszały wydatki Gminy i musiały prowadzić do uzbierania kwoty, która w projekcie budżetu była kwotą wysokości zobowiązania, jakie było zaplanowane w postaci obligacji. Do tego ustalonego budżetu odniósł się organ wykonawczy – burmistrz gminy i zaproponował zmiany, nad którymi radni obradowali w komisjach. 14 wniosków złożonych przez opozycję do tego budżetu burmistrz uwzględnił, nie uznając jednak propozycji dotyczących Merkuriusza i promocji gminy.
- Wszyscy rozumieją, jak ważny jest budżet dla funkcjonowania gminy, tylko nie rozumie tego opozycja, twierdzi burmistrz Zofia Springer.
Na dzień zamknięcia gazety nie było jeszcze wiadomo, czy uchwała z 15 kwietnia o zmianach do budżetu jest ważna. (EB)

Jubileuszowe V Ogólnopolskie Dni Artystyczne z Gitarą

Miłośnicy gitarowego brzmienia po raz kolejny mogą być zadowoleni. Jubileuszowa, piąta edycja znanej już w całym kraju muzycznej imprezy, zakończyła się ogromnym sukcesem. Po raz kolejny udowodniono, że w niewielkim mieście, można zrobić muzyczne przedsięwzięcie wielkiego formatu.

W tym roku gitarowe święto w Mosinie rozpoczęło się 1 kwietnia, w piątkowy wieczór lokalnym akcentem. Mieszkający od kilku lat w Mosinie kolumbijski gitarzysta - Carlos Ramirez, w zaaranżowanym specjalnie na czas Dni Artystycznych Klubie Festiwalowym, wystąpił wraz ze swoimi uczniami, którzy w ciągu roku uczestniczą w prowadzonych przez niego zajęciach w Mosińskim Ośrodku Kultury. O godzinie 18:00 nastąpiło otwarcie Dni Artystycznych przez Zofię Springer, Burmistrza Gminy Mosina. Otwarto również wystawę płyt ze zbiorów Roberta Ratajczaka, pt. „Wielcy Gitarzyści na płytach winylowych", którą wzbogacił występ członków Mosińskiego Towarzystwa Gitarowego wraz z przyjaciółmi.

O godzinie 19:00 rozpoczął się występ znakomitego gitarzysty jazzowego – Jarosława Śmietany, który zagrał w Mosinie ze znanymi muzykami: Pawłem Tomaszewskim (instrumenty klawiszowe), Adamem Czerwińskim (perkusja) oraz Marcinem Lamchem (kontrabas, gitara basowa). Podczas koncertu mogliśmy usłyszeć zarówno autorskie kompozycje Jarosława Śmietany, jak i znane standardy, wśród których wyróżnić można przede wszystkim znakomicie wykonany utwór „Little wing" Jimmiego Hendrix'a oraz „Pamiętasz była jesień" z repertuaru Sławy Przybylskiej. Bezbłędne interpretacje, subtelność, niesamowita dynamika utworów, wspaniały dobór kompozycji i poczucie humoru muzyka, sprawiły, że koncert ten był prawdziwą ucztą dla wielbicieli gitary jazzowej. Widzowie i organizatorzy wraz z pozostałą częścią kwartetu, na koniec koncertu uczcili 60-te urodziny muzyka, robiąc Jarosławowi Śmietanie niespodziankę w postaci ogromnej tacy z pączkami oraz wspólnie odśpiewanego utworu „Sto lat", który „odświeżony" przez trio Tomaszewski, Czerwiński, Lamch zabrzmiał naprawdę wyśmienicie.

Sobotni poranek rozpoczął się od warsztatów Jarosława Śmietany, który od godziny 10:00 udzielał cennych porad, opowiedział gitarzystom sporo o rytmie – o tym, że jest ważniejszy od dokładności. Od 11:00 młodzi adepci basu spotkali się na lekcji u jednego z najlepszych gitarzystów basowych w Polsce - Wojciecha Pilichowskiego. Warto wspomnieć, że w tym roku w warsztatach wzięło udział 96 gitarzystów z całego kraju, co stanowi nowy rekord w ilości uczestników. O 14:30 mogliśmy posłuchać znakomitego wykładu mieszkańca naszej gminy – Dionizego Piątkowskiego, największego autorytetu jazzu w Polsce, autora pierwszej polskiej encyklopedii jazzu, który opowiedział słuchaczom wiele rzeczy o jazzie, a także sporo ciekawych anegdot ze świata wielkiej muzyki. Doskonałe poczucie humoru pana Piątkowskiego, a także wdzięczny temat, sprawiły, że potencjalny wykład przerodził się szybko w wyśmienitą konwersację z obecnymi w klubie festiwalowym widzami.

Spotkaniem z Dionizym Piątkowskim zakończono nieoficjalnie jazzową część festiwalu, ponieważ druga część soboty należała do bluesa i metalu. Już od godziny 17:00 mogliśmy w Klubie Festiwalowym obejrzeć film o ojcach chrzestnych muzyki bluesowej, a dwie godziny później na scenie pojawił się pierwszy tego wieczoru zespół – Mystic Circus. Poznańska formacja zwyciężyła dwa miesiące wcześniej w II Wielkopolskim Przeglądzie Kapel Gitarowych w Mosinie, będących preludium do kwietniowej imprezy. Przez ponad pół godziny publiczność mogła wysłuchać 5 kompozycji, zainspirowanych technicznym death metalem wzorowanym takimi kapelami jak Cynic czy Mesuggah oraz rockiem i metalem progresywnym w stylu Planet X czy Dream Theater. Jednak głównym daniem tego wieczoru był pochodzący z Jeleniej Góry, znakomity bluesowo rockowy zespół JJ Band, w składzie: Jacek Jaguś (gitara, śpiew), Bartosz Łęczycki (harmonijka ustna), Rafał Kassaraba (gitara basowa), Piotr Michalak (instrumenty klawiszowe), a także perkusista grający również w HooDoo Band - Bartosz Niebielecki. W repertuarze zespołu usłyszeliśmy wiele standardów bluesowych oraz autorskich kompozycji. Salę Ośrodka Kultury wypełniały także świetne kompozycje Tadeusza Nalepy, które zespół niedawno zinterpretował, zarejestrował i wydał w postaci płyty pt. „Blues". Miłą niespodzianką było pojawienie się na scenie Jędrzeja Szczepaniaka – mosińskiego harmonijkarza, który w zeszłym roku wygrał Ogólnopolski Konkurs „Harmonica Bridge 2010". W brawurowy sposób zjednał sobie publiczność walcząc z Jackiem Jagusiem w bitwie „na dźwięki". Koncert rejestrował poznański oddział TVP, by w poniedziałkowy wieczór wyemitować prawie godzinną relację z występu Mystic Circus i JJ Band.

Polany poetyckim sosem…

Niedziela rozpoczęła się od warsztatów z Jackiem Jagusiem – gitarzystą JJ Band. Wieczorem mogliśmy wysłuchać znakomitego koncertu ikony polskiej muzyki rozrywkowej – zespołu Raz, Dwa, Trzy. Liryczne ballady i energetyczny folk z rockową nutą, polany poetyckim sosem, zachwycił publiczność równie mocno, jak dwa wcześniejsze koncerty. Po raz kolejny okazało się, że Adam Nowak jest znakomitym wokalistą, tekściarzem i frontmanem.

Przed występem niedzielnej gwiazdy, przyjaciele i osoby mocno związane z festiwalem gitarowym w Mosinie, otrzymały z rąk organizatorów podziękowania w postaci „Złotej płyty". Osobiście podziękowania odebrali: pomysłodawca przedsięwzięcia – gitarzysta klasyczny - Remigiusz Szuman, prezes Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie - Przemysław Pilarski oraz Stanisław Rembowski w imieniu gospodarzy Hotelu MORENA. Podziękowania trafiły również do rąk Marszałka Województwa Wielkopolskiego - Marka Woźniaka, Starosty Poznańskiego – Jana Grabkowskiego, Burmistrza Gminy Mosina - Zofii Springer, dyrektora STORY ENSO – Tomasza Krogulskiego oraz Marka Radulego – wspaniałego gitarzysty, miłośnika mosińskiej imprezy.

I tak zakończyły się piąte, jubileuszowe Dni Artystyczne z Gitarą. Po pięciu latach można pokusić się o małe podsumowanie tego, co działo się na scenie Mosińskiego Ośrodka Kultury. Przez pięć edycji gościliśmy w Mosinie 87 znanych w Polsce i na świecie artystów (muzyków, tancerzy i wokalistów), na warsztaty prowadzone przez mistrzów gitary zapisało się prawie 300 osób z całej Polski, a wszystkie koncerty obejrzało ponad 2000 widzów! Wszystko to dzięki współpracy Mosińskiego Ośrodka Kultury i Mosińskiego Towarzystwa Gitarowego, a także wsparciu finansowemu oraz patronatom, jakie tegoroczne przedsięwzięcie otrzymało od Województwa Wielkopolskiego, Powiatu Poznańskiego, Gminy Mosina, a także od licznych sponsorów: Spółdzielczej Grupy Bankowej GBS Mosina, firmy Komputronik, Stora Enso, Salonów muzycznych RIFF z Warszawy, alenuty.pl, Hotelu Morena, Hotelu Inter Szablewski oraz Art.-Mik Krosinko. Patronat medialny nad Dniami Artystycznymi objęli: TVP Poznań, Radio Merkury, Radio Afera, Magazyn Gitarzysta oraz Fabryka Zespołów. Serdecznie dziękujemy i zapraszamy wszystkich na przyszłoroczną VI edycję gitarowej imprezy w Mosinie.

Piotr Mikołajczak

Droga Krzyżowa do Ludwikowa

Od paru lat, małą grupką ludzi skupionych przy parafii św. Mikołaja w Mosinie organizujemy różne rajdy – piesze i rowerowe. W jednym z nich brała udział pani Bożena Michalak i wpadła na pomysł, żeby w Wielkim Poście zorganizować Drogę Krzyżową. Więc postanowiliśmy, że to będzie Droga Krzyżowa do Ludwikowa, przedłużenie trasy Drogi Krzyżowej, jaką prowadziła młodzież z KSM w latach 1999 – 2007. Oni kończyli na szczycie nad Gliniankami, a my idziemy do Ludwikowa. Pierwsza nasza Droga Pokutna (Krzyżowa) odbyła się 6 marca 2010 r., wzięło w niej udział ok. 100 osób.

W zeszłym roku zakończyliśmy Koronką do Miłosierdzia Bożego i ucałowaniem relikwii Ojca Pio. W tym na zakończenie odbyła się Msza święta.

W tegorocznej Drodze, którą poprowadziła Bożena Michalak wziął udział gość z Przemyśla, ks. Julian Bieleń z Krosna, z diecezji przemyskiej.

Sebastian Wawrzyniak



Zbudują ulicę Kościelną

Wybrano już wykonawcę budowy ulicy Kościelnej w Rogalinku. Najlepszą ofertę złożyło konsorcjum firm: Krystyna Michałkowska Zakład Robót Drogowych z Rogalinka i Stanisław Kornosz Usługi Wodno Kanalizacyjne z Mosiny.

W zakres prac wchodzi budowa ulicy Kościelnej oraz fragment ul. Wodnej. Obie zyskają utwardzoną nawierzchnię. Oczywiście projektanci zadbali także o pieszych. Po obu stronach ulicy powstaną nowe trotuary. Projekt przewiduje też budowę dwóch nowych miejsc parkingowych, na których będzie mogło zatrzymać się około 60 samochodów. Jeden parking będzie usytuowany przy skrzyżowaniu z ulicą Mostową, a drugi u zbiegu Kościelnej i Wodnej w pobliżu kościoła p.w. Św. Michała Archanioła i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. (red.)

Rozety na Rynku



Zakończyły się prace brukarskie na Rynku w Puszczykowie. Brukarze wiosną kończyli układanie rozet zdobiących dużą płytę Rynku. Technologia układania takich wzorów polega na wycięciu w wykonanej „prawie na gotowo" płycie wzoru i wbudowanie w te miejsca przyciętych na wymiar kostek innego koloru. Dopiero wtedy płyta mogła zostać ostatecznie zaspoinowana. Wtedy też statecznie dopasowywano reflektory podświetlające budynki (wbudowane w bruk).

Ukończenie prac brukarskich umożliwiło także obsadzenie Rynku zielenią. (red.)

Zawiadomią prokuraturę

Jednym z punktów kwietniowego posiedzenia Rady Miasta Puszczykowa było głosowanie nad wnioskiem komisji rewizyjnej w sprawie skierowania zawiadomienia do prokuratury i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o możliwości popełnienia przestępstwa przez poprzednią burmistrz, Małgorzatę Ornoch – Tabędzką. Wniosek jest efektem kontroli budowy przystani kajakowej na Warcie w Puszczykowie przeprowadzonej przez komisję rewizyjną. We wniosku radni upoważniają też przewodniczącego Rady Miasta do podpisania stosownych zawiadomień.

Z wynikami kontroli radni zapoznali się już podczas marcowej sesji. W sprawozdaniu z kontroli, który otrzymali wówczas radni członkowie komisji rewizyjnej stwierdzili, że po wnikliwej analizie dokumentów dotyczących budowy przystani i wysłuchaniu wyjaśnień, zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż inwestycja ta prowadzona była w sposób noszący znamiona naruszenia prawa budowlanego, prawa o zamówieniach publicznych oraz ustawy o finansach publicznych. To właśnie dlatego komisja jednogłośnie przegłosowała wniosek do Rady Miasta o skierowanie zawiadomienia do Prokuratury i RIO.

Podczas kwietniowej sesji nie wszyscy radni byle jeszcze pewni, kto powinien podpisać się pod wnioskiem do prokuratury i RIO. Niektórzy uważali, że powinni to być członkowie komisji rewizyjnej, ponieważ tylko oni zapoznali się ze wszystkimi dokumentami.

W dyskusji zabrał wtedy głos Piotr Bekas, przewodniczący komisji rewizyjnej, który stwierdził, że komisja działa na zlecenie Rady Miejskiej, a tę na zewnątrz reprezentuje jej przewodniczący. To właśnie, dlatego pod wnioskiem powinien podpisać się przewodniczący Rady.

Dosyć nieoczekiwanie głosowanie w tej sprawie odbywało się imiennie. Stało się tak za sprawą wniosku radnego Macieja Stelmachowskiego, który został przyjęty przez Radę. Ostatecznie 13 radnych było za wnioskiem o skierowanie sprawy do prokuratury i RIO, a dwoje radnych (M. Stelmachowski i E. Czarnecka) wstrzymali się od głosu. (red.)

Naprawiali, co zepsuła zima

Ponad 140 kilometrów dróg gruntowych w gminie Mosina zostało wyrównanych i utwardzonych walcem. Drogowcy załatali też setki dziur, które pojawiły się na utwardzonych drogach po zimie. Zakończyło się już także zamiatanie utwardzonych ulic z piasku, który został na nie wysypany podczas minionej zimy.

Profilowanie dróg gruntowych polegało na wyrównaniu nawierzchni równiarką i utwardzeniu ich walcem. W tym roku pracami objęto 105 km dróg w poszczególnych sołectwach gminy Mosina oraz 39 km w samym mieście. W sumie wszystkie wyprofilowane drogi mają powierzchnię 600.000 metrów kwadratowych. Pozimowe łatanie dziur prowadzone było zarówno na drogach gminnych jak i tych, którymi zarządza Zarząd Dróg Powiatowych i Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Jedną z ulic najbardziej zniszczoną przez tegoroczną zimę była ulica Sowiniecka - droga powiatowa zarządzana przez Gminę Mosina. Drogowcy załatali na niej ponad 300 metrów kwadratowych tzw. dziur głębokich i ponad 400 m. kw. dziur płytszych. Ubytki masy bitumicznej były uzupełniane na gorąco. Dzięki zastosowaniu tej droższej metody łatanie będzie trwalsze. Drogowcy łatali także dziury na ulicach: Śremskiej, Leszczyńskiej, Gruszkowej i Topolowej w Mosinie, Lipowej w Pecnej, na rondzie w Wiórku.

Dużo pracy miały też ekipy, które zamiatały po zimie utwardzone ulice Mosiny. Maszyny zebrały ponad 200 ton piasku. Kwietniowe zamiatanie było pierwszym z ośmiu zaplanowanych do wykonania w tym roku – w okresie od kwietnia do listopada. Za każdym razem zamiatarki będą pracowały na około 25 km najważniejszych ciągów komunikacyjnych. W budżecie gminy zarezerwowano też pieniądze na sprzątanie interwencyjne. (red)

„Kreacja" konkurs

Na V Targach Edukacji i Pracy zorganizowanych przez Gminne Centrum Informacji w Mosinie dnia 8 marca 2011r. PPHU „KREACJA" ogłosiła konkurs dla III klas gimnazjum.

Uczniowie gimnazjum okazali duże zainteresowanie konkursem, którego celem było:

- przybliżenie zalet zawodu projektowania i szycia odzieży;
- zalety zawodu konstruktora odzieży i stylisty mody;
- możliwości uzyskania dobrej i ciekawej pracy;
- nauka prowadzenie własnej firmy projektowania i szycia odzieży;
- przedstawienie wolnych miejsc do nauki zawodu w PPHU „KREACJA";
- możliwość kontynuowania nauki w liceum, a następnie w Wyższej Szkole Projektowania w Poznaniu.

Konkurs został rozstrzygnięty 8 kwietnia br.

W losowaniu nagród wzięły udział prace siedmiu, najlepszych uczestników. Kolejność losów decydowała o wygranej:

1. Adam Fedorowicz – Gimnazjum nr 2 Mosina - Netbook ACER ASPIRE ONE
2. Martyna Bajer - Gimnazjum nr 1 Mosina - PENDRIVE
3. Maria Goszczyńska - Gminazjum nr 1 Mosina - PENDRIVE
4. Michalina Łabenda - Gimnazjum w Pecnej - Bon 50zł
5. Klaudia Ptaszyńska - Gimnazjum w Pecnej - Bon 50 zł
6. Aleksandra Grzemska - Gimnazjum nr 1 Mosina - Bon 50 zł
7. Bożena Rusińska - Gimnazjum nr 1 w Mosinie - Bon 50 zł

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i dziękujemy za udział w konkursie.

Serdecznie dziękujemy też dyrektorom szkół i nauczycielom za patronat nad tym przedsięwzięciem.

Maria Kosz

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe będzie lądowało w lepszych warunkach. Lampy dla strażaków.

Po 30 lotach, podczas których do Szpitala w Puszczykowie trafiali pacjenci z poważnymi obrażeniami, 21 kwietnia Lotnicze Pogotowie Ratunkowe wykonało do Szpitala lot ćwiczebny. Po raz pierwszy na płytę najnowocześniejszego lądowiska w Wielkopolsce mogły wejść osoby spoza służb ratunkowych, by z bliska obejrzeć śmigłowiec EC 135.

Przylot śmigłowca związany był z uroczystością przekazania jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych przez Starostę Poznańskiego, Jana Grabkowskiego nowoczesnych lamp do oznaczenia tymczasowych lądowisk śmigłowców LPR.

Z zaproszenia na uroczystość skorzystali, m. in. Wojewoda Wielkopolski, Piotr Florek, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP, st. kpt. Wojciech Mazura, Tomasz Kaczmarek z Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - Region Zachodni, a także przedstawiciele Marszałka Województwa Wielkopolskiego, wójtowie i burmistrzowie gmin Powiatu.



- Nasz szpital jest w pełni przygotowany zarówno do samego procesu przyjęcia chorego transportowanego drogą lotniczą, jak i do wdrażania dalszych czynności ratujących życie. Mamy nowoczesny, bogato wyposażony Szpitalny Oddział Ratunkowy, z pełnym zapleczem diagnostycznym i zabiegowym oraz całodobowym dostępem do bloku operacyjnego- mówiła podczas uroczystości Ewa Wieja, prezes Szpitala w Puszczykowie.

Nie zawsze śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego mogą lądować w tak komfortowych warunkach, jakie zapewnia Szpital. Podniesienie bezpieczeństwa tymczasowych lądowisk śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i sprawne podejmowanie poszkodowanych przez śmigłowiec, to główne powody doposażenia przez Powiat Poznański jednostek OSP w zestawy oświetlenia lądowisk tymczasowych. 16 takich zestawów zostało przekazanych dla jednostek OSP w gminach powiatu poznańskiego (po jednym dla każdej z gmin, z wyjątkiem miasta Puszczykowo, na terenie którego zlokalizowane jest lądowisko, które nie posiada jednostki OSP), zaś jeden zestaw został przekazany na rzecz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, obsługującej Ośrodek Szkolenia Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Poznańskiego w Bolechowie.

Łączna wartość przekazywanych zestawów wyniosła 55 tys. zł.

Jolanta Sielska



Lampy wręczał Starosta Poznański, Jan Grabkowski

Automobilklub Wielkopolski Delegatura Mosina

zaprasza
wszystkich lubiących dobrą zabawę na imprezę rajdową
„III Rajd Eleganta z Mosiny"
II Rundę Mosińskich Mistrzostw Motorowych
w sobotę 21 maja 2011 roku.
W programie między innymi: samochodowe próby sprawnościowe, symulacje wypadków drogowych i udzielania pierwszej pomocy, pokazy wyszkolenia psów ratowniczych i ratownictwa wysokościowego.
Szczegóły na www.aw.mosina.org

Wygrać dzieci

Pewnie znajdzie się i taka opinia, że tego typu historie są wewnętrzną sprawą rodziny, że nie należy się wtrącać, tym bardziej pisać w gazecie, zwłaszcza w środowisku, w którym wszyscy się znają. Może i tak. Ale, co zrobić, gdy cierpią dzieci? I kiedy nie widać końca tego cierpienia? I kiedy są zdania, że należy o tym mówić, żeby choć trochę zapobiec złu… Rozbita rodzina i walczący ze sobą na śmierć i życie rodzice, to dla nich piekło.

Do Redakcji naszej gazety takich sygnałów dociera coraz więcej. Niedawno uchwalono w Mosinie „Gminny program przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy". Może uda się zapewnić tej rodzinie jakąś pomoc?

Nie można być już bardziej przegranym

Monika od kilku lat choruje na raka. Mąż odszedł od niej przed dwoma laty zabierając jednego, starszego syna. Z dnia na dzień. Wyszedł z dzieckiem z domu i nie wrócił. Monika z młodszym synem mieszka w rodzinnym domu. Pomaga jej matka.

- Mąż stał się agresywny w stosunku do mnie. Odgraża się, że mi dopiero teraz pokaże, że wziął sobie adwokata nie po to, żeby nie wygrać w Sądzie, opowiada Monika. - To ja mam przegrać. Nie można być już bardziej przegranym…Każdy telefon i kontakt to próba zdenerwowania mnie, mąż nie liczy się z moją chorobą. Pani psycholog powiedziała mi, że jestem słabsza, a on ma siłę i wykorzystuje ją w tej walce.

Procesy w sądach trwają od 2009 roku, w tym czasie stan Moniki pogorszył się, w Wielki Piątek rozpoczęła w Poznaniu drugą chemioterapię.

- Wszystko układało się dobrze do momentu, kiedy zaszłam w ciążę z drugim dzieckiem.

Nie chciałam tego dziecka i miałam o to pretensje do męża. Podczas pierwszej ciąży zachorowałam na zakrzepicę, lekarz kazał mi ciążę usunąć. Chcieliśmy bardzo oboje tego dziecka, zdecydowaliśmy, że się urodzi. Całą ciążę mąż opiekował się mną, nie żałował pieniędzy na prywatne leczenie. Syn urodził się zdrowy. Ale były już przeciwwskazania do urodzenia drugiego dziecka. Drugą ciążę chciałam usunąć, mąż podtrzymywał mnie na duchu, mówił: nie martw się, dasz radę. Ale jak drugi syn już się urodził, przywiózł mnie ze szpitala i na tym się skończyło. Młodsze dziecko nie interesowało go wcale, wychodził z domu, miał swoje towarzystwo, zawsze lubił rozrywkowe życie. Ja myślałam, że jeśli zakłada się rodzinę, to robi się to po to, żeby najpierw wychować dzieci. A rozrywka powinna zejść na drugi plan. Nie byłam zachwycona drugą ciążą, ale jak syn się już pojawił na świecie dziękowałam Bogu, że jest zdrowy. Teraz ma cztery lata, rozwija się bardzo dobrze i nie wyobrażam sobie, że mogłabym go stracić.

Zachorowała po drugim dziecku

- Zaniedbałam starszego syna, ale mąż przy drugim wcale mi nie pomagał. Młodszy miał pięć miesięcy, kiedy okazało się, że mam guza, który w szybkim tempie rośnie. Karmiłam dziecko piersią, musiałam je z dnia na dzień z mamą zostawić, bo poszłam do szpitala na kilka miesięcy. Mąż niewiele pomagał przy dzieciach, ale też pracował. Lekarze uznali, że guza nie można wyciąć, tak jest rozległy i splątany, w obrębie miednicy małej, rzadko spotykany nowotwór – jeden przypadek w Polsce. Zaczęła się chemioterapia.

Wróciłam do domu, bardzo źle się po chemii czułam, nie miałam włosów… Mąż zostawiał mnie samą, nie współczuł mi. Myślę, że jak ktoś jest chory, nie ważne są inne sprawy, w małżeństwie raz jest dobrze raz źle, ale powinno być to wsparcie od bliskiej osoby. A mąż, kiedy męczyłam się w nocy i wymiotowałam, potrafił powiedzieć mi, żebym sobie poszła na dół, bo on nie może spać…

Którejś nocy padły słowa o … zdychaniu.

- Wróciliśmy z przyjęcia od rodziny, czułam się bardzo źle, zaczęły się straszne bóle i chciałam, żeby mąż położył dzieci spać, a on zamiast tego wyszedł na piwo. Wrócił o trzeciej nad ranem i głośno się zachowywał. Mama zwróciła mu uwagę, wtedy wykrzyczał jej: „wściekasz się, bo twoja córka zdycha i nie może zdechnąć". Bardzo mnie to zabolało, nie odzywałam się, bo tak jest lepiej, kiedy człowiek jest pod wpływem alkoholu. Kiedy zasnął poszłam do łazienki, żeby się wypłakać…

Życie się toczyło, mąż coraz częściej zabierał starszego syna z domu, nawet nie wiem, dokąd, nie miałam nic do powiedzenia, zostawałam z młodszym. W końcu wyprowadził się razem z dzieckiem do swoich rodziców. Bez uprzedzenia. Przyjechał potem po ubranka syna i zabrał je na siłę.

Po jego odejściu pojechałam do teściów do Puszczykowa, namówiła mnie do tego koleżanka. Wzięłam drugie dziecko ze sobą, na podwórku była teściowa, syn się bawił. Dziecko chciało do mnie iść, jednak furtka była zamknięta na klucz. Chciałam syna zabrać, ale nie miałam sił, żeby go wydostać przez płot. Teściowa wezwała przez telefon męża a mnie obrzuciła wyzwiskami. Krzyczała: ty lalko Barbi, ty masz raka d… Koleżanka próbowała ją pohamować. Przyjechał mąż, Policja…

Opieszałość sądów, znieczulica, czy niemoc?

Od dwóch lat trwa proces w Sądzie, Monika starszego syna widuje raz w tygodniu.

- Mąż twierdzi, że nie nadaję się na matkę, bo jestem złą matką, ponadto jestem chora, a on jest zdrowy, dlatego chce odebrać mi też młodsze dziecko. To, co w Sądzie się dzieje jest dla mnie piekłem. Mąż żąda teraz rozwodu, dzieci i alimentów na dzieci ode mnie… Przed dwoma laty psycholog biegły sądowy stwierdził, że młodszy syn powinien zostać ze mną a starszy (wówczas pięcioletni) z ojcem, bo jest z nim emocjonalnie związany. Ale przecież dzieci powinny wychowywać się razem, przecież to są bracia.

Bolesne i wzruszające dla Moniki były słowa starszego syna, który ostatnio objął ją za szyję i powiedział:

- Wiesz co, ja cię kocham bardzo, mamo. Chciałbym tu mieszkać, ale tata mi nie pozwala i babcia…

.....

Mąż Moniki nie zgodził się z ani jednym faktem przedstawionym przez żonę. Jego wersja wydarzeń jest zupełnie odmienna, stwierdził, że Monika kłamie i wykorzystuje chorobę do walki z nim. I że gdyby był naprawdę bezwzględny zabrałby dwoje dzieci, nie czekając na wyrok Sądu.

Pozostaje tylko modlić się, aby ludziom, którzy zadecydują o życiu tych dzieci nie zabrakło dobrej woli i rozsądku. I żeby choć trochę potrafili wczuć się w to, co przeżywa człowiek chory na złośliwy nowotwór.

Najbardziej drastyczne informacje nie zostały wykorzystane w tym artykule, pozostały nagrane na taśmach magnetofonowych.

Imię zmieniono.

Elżbieta Bylczyńska



www.jakon.pl

JAKON

OSIEDLE PARKOWE MOSINA

Mosina ul. Krotowskiego

46 mieszkań oraz 8 lokali użytkowych

już w sprzedaży !



Aktualna oferta deweloperska

Tarnowo Centrum



Mieszkania z ogródkiem
w Tarnowie Podgórnym

Willa Hortensja



Mieszkania w Międzywodziu
200m od morza

Willa miejska



Mieszkania w Poznaniu
ul. Dobrzyckiego 6

Osiedle Marianowskie



Domy gotowe do odbioru
w Tarnowie Podgórnym

JAKON

62-080 Tarnowo Podgórne, ul. Sowia 4
tel.: 61 65 50 426, 603 655 840, sprzedaz@jakon.pl, www.jakon.pl

Spotkanie Wielkanocne w SOSW w Mosinie

**Każdy z nas potrzebuje zmartwychwstania w swoim życiu:
zmartwychwstania do Dobra, do Radości, do Pracy, do Przebaczenia (…)**



Tradycyjnie, jak każdego roku o tej porze w Mosińskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie wielkanocne, w którym wzięła udział społeczność SOSW, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście. Spotkanie to odbyło się 15 kwietnia. Hasłem przewodnim był tytuł przedstawienia wielkanocnego „Każdy z nas potrzebuje zmartwychwstania." Przygotowane przedstawienie wprowadziło wszystkich przybyłych gości w atmosferę świąt wielkanocnych i przybliżyło nam zwycięstwo Dobra nad Złem, walki współczesnego człowieka ze swymi słabościami.

Scenariusz i scenografię przygotowali nauczyciele SOSW, Violetta Olejnicka, Agnieszka Kozak, Wiesława Lipiec. Oprawę muzyczną przygotował Łukasz Mańkowski. Natomiast kostiumy do przedstawienia pomogła wykonać Marzena Szczerbal.

Aktorzy biorący udział w przedstawieniu, to uczniowie naszego Ośrodka: Natalia Bertman, Mariola Kubiak, Leszek Andrzejczak Anna Wiśniewska, Agnieszka Górczyńska, Maria Straśko, Anna Zasoniewicz, Amanda Zaidler, Mateusz Lemański, Tomasz Skrzypczak, Sebastian Lisek., Mirosław Olejniczka oraz Piotr Konieczka.

Wszyscy uczniowie brawurowo wcielili się w swoje role i z wielkim zaangażowaniem odtwarzali je na scenie. A wspaniałą grę aktorską dostrzegli zaproszeni goście. Przedstawienie osadzone było w realiach współczesnych. Można je podzielić na dwie części. Pierwsza to walka, próba sił dwóch żywiołów - słońca i wiatru. Druga opowiada o szukaniu przez młodych ludzi sensu życia, autorytetu. Dopełnieniem treści była wymowna, mistyczna muzyka oraz pieśni o tematyce religijnej M. Kanii oraz efekty świetlne wykonane przez Piotra Demutha, pracownika MOK w Mosinie.

Po raz kolejny uroczystość uświetnił występ chóru pracowników pod kierunkiem Pani Magdaleny Wojciechowskiej. Publiczność nagrodziła wszystkich artystów gromkimi brawami. Mamy nadzieję, że spektakl na długo pozostanie w pamięci widzów.

Na uroczystość przybyli liczni goście, między innymi: wicewojewoda poznański - Przemysław Pacia, wicestarosta - Tomasz Łubiński, wizytator z KO w Poznaniu - Beata Przyszczypkowska, ksiądz kanonik Edward Majka, burmistrz Puszczykowa - Andrzej Balcerek, inspektor Oświaty w Mosinie M. Kasprzyk, reprezentanci Wyższej Szkoły Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej w Poznaniu - kanclerz Luiza Kalupa, pełnomocnik-Helena Grzybek, przedstawiciele Rotary Club Poznań - Puszczykowo, dyrektor WPN, Adam Kaczmarek, dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu Mosiny i okolic. Spotkanie uświetnili też swą obecnością sponsorzy, którzy od lat wspierają działalność ośrodka. Była to także okazja do podziękowania wszystkim ludziom wielkiego serca, którzy wspierają działalność Ośrodka. Słowa pełne ciepła i wzruszenia skierowali do uczniów, pracowników i rodziców : dyrektor SOSW – Bożena Mazur, wicewojewoda- Przemysław Pacia, wicetarosta – Tomasz Łubiński, wizytator z KO w Poznaniu, inspektor Oświaty z Mosiny .

Proboszcz parafii ksiądz kanonik Edward Majka złożył życzenia świąteczne, i jak każdego roku, poświęcił jajka na świątecznym stole. Spotkanie wielkanocne przebiegało w bardzo miłej atmosferze. Nie szczędzono słów uznania dla pracy kadry SOSW oraz jej owoców w postaci tak pięknych efektów.

Konferansjerem tegorocznego spotkania była Katarzyna Dudziak, natomiast nad odpowiednim nagłośnieniem czuwali Łukasz Jankowiak i Jacek Krobski.

Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania ze społecznością naszego Ośrodka. Wszystkim przybyłym Gościom serdecznie dziękujemy za uczestnictwo.

Violetta Olejnicka, Agnieszka Kozak, Renata Pawłowicz



AGRO MOSINA

Stanisław Gust & Syn
62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12
tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne
meble i architektura ogrodowa, narzędzia
elektronarzędzia, kosiarki, pilarki
systemy nawadniania, siatki
kute el. ogrodzeniowe
folie budowlane
i ogrodnicze

torf
nasiona
rośliny ozdobne
środki ochrony roślin
cebule kwiatowe, nawozy
narzędzia, doniczki, skrzynki
oraz inne art. ogrodnicze i dekoracyjne

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 7.30 - 17.00
sob. 7.30 - 13.00

GardenProject
Justyna Krupa-Gust

- Ogrody przydomowe m.in. ogrody wiejskie, nowoczesne, leśne, klasyczne, skalne, śródziemnomorskie, japońskie, angielskie
- Zieleń miejska
- Aranżacja wnętrz zielenią
- Architektura ogrodowa
- Nawierzchnie, ścieżki, tarasy
- Oświetlenie ogrodu
- Systemy automatycznego nawadniania

e-mail: garden.jkg@gmail.com
www.garden.copiacard.com
tel. 667 800 999

RENAULT
DACIA
NISSAN
AUTORYZOWANY SERWIS

Rosiak i Syn Sp. z o.o.

ul. Poznańska 168/170 Poznań - Komorniki
(przy trasie na Wrocław)

tel. +48 61 89 36 950
www.rosiakisyn.pl

Co to jest refleskologia, do czego służy urządzenie Cardio-Medic Akupunkture?



Refleksologia jest bardzo prostą, głęboko relaksującą metodą terapeutyczną, wspomagającą zdolność organizmu do samoleczenia. Cardio – Medic Akupunkture (na zdjęciu) jest to urządzenie do refleksologicznego masażu stóp. Uciskanie odpowiednich punktów na stopach, zwanych refleksami wspomaga powrót do zdrowia. Jest to całkowicie bezpieczna i skuteczna metoda leczenia. Polega na uciskaniu punktów znajdujących się na stopach, każdemu z nich odpowiada określony narząd wewnętrzny lub część ciała. Każda choroba powoduje pojawienie się bolesności tych punktów. Przez uciskanie odpowiednich punktów poprawiamy też krążenie krwi. Dlatego zalecam korzystanie z urządzenia osobom, które mają niedociśnienie i nadciśnienie (stąd w nazwie Cardio). W czasie masażu produkowany jest przez organizm tlenek azotu (nitrogliceryna), który służy zdrowiu, a także ratuje ludzkie życie. Masaż ten służy ludziom w różnym wieku, szczególne korzyści odnotowano u osób starszych – bóle kręgosłupa, artretyzm, bóle reumatyczne, a nawet w chorobie Alzheimera. Strefy refleksologiczne znajdują się nie tylko na podeszwach stóp, ale także na ich grzbiecie i brzegach – 3 – 5 cm nad kostką. Ludzka stopa jest odbiciem całego ciała. Masaż refleksologiczny stosowano już w starożytności. W Chinach najlepiej opłacany był nie ten lekarz, który miał wielu chorych pacjentów, lecz ten, który opiekował się dużą liczbą ludzi zdrowych, korzystających profilaktycznie z masażu stóp.

Stopa jest odbiciem wszystkich narządów wewnętrznych, łącznie z kręgosłupem. Każdy krąg kręgosłupa odpowiada za daną chorobę. Jeżeli ktoś ma bóle migrenowe głowy, spięte barki, coś, co jest spowodowane stresem, należy robić rehabilitację kręgosłupa – odpowiadają za to kręgi szyjne. Na przykład serce – to są kręgi piersiowe, a więc przy chorobie układu krążenia, przy chorym sercu robi się rehabilitację również kręgosłupa, ale każdy punkt kręgosłupa ma swoje odbicie w stopie i masując go leczymy chorobę.

Jeśli chodzi o medycynę, nie obejmuje tego zagadnienia, bo generalnie jest postawiona na farmakologię, (czyli leczenie kosztem zatruwania organizmu lekami) albo na wycinanie, czyli operację. Polska znajduje się na drugim miejscu na świecie pod względem ilości zgonów z przedawkowania leków.

Jak działa masaż? Sygnał i energia poprzez stopę i nogę idzie do miejsca, które tego potrzebuje. Dlatego wymyślono urządzenie, które z powodzeniem zastępuje ręce człowieka.

Wszystkich zainteresowanych leczeniem masażem zapraszam do kontaktu telefonicznego: 662 832 113 oraz na spotkanie, które odbędzie się 23 maja w restauracji Hubertus, ul. Chopina 42 w Mosinie (zgłoszenia telefoniczne).

Wiesław Bakanowicz

R E K L A M A

Rehabilitacja refleksologiczna

Wspomaganie leczenia: choroby układu krążenia, cukrzyca, alergie, brak odporności organizmu, bóle kręgosłupa, bóle migrenowe głowy, nerwobóle, choroby reumatyczne, rehabilitacja po udarach, wylewach, zawałach, niedokrwienie organizmu, choroby układu kostnego.

Wizyty z dojazdem do pacjenta – uwaga: dwie pierwsze wizyty i zabiegi gratis.
Tel. 692 832 113

Uwaga!!! Nowość!!!
Odtoksycznianie po chemii nowotworowej i w czasie jej przyjmowania

Spotkanie z refleksologiem odbędzie się 23 maja w restauracji "Hubertus". ul. Chopina 42 w Mosinie. Zgłoszenia telefoniczne.

Kupię dom
nieruchomość
w centrum Mosiny
lub bliskiej okolicy
tel. 660 031 893



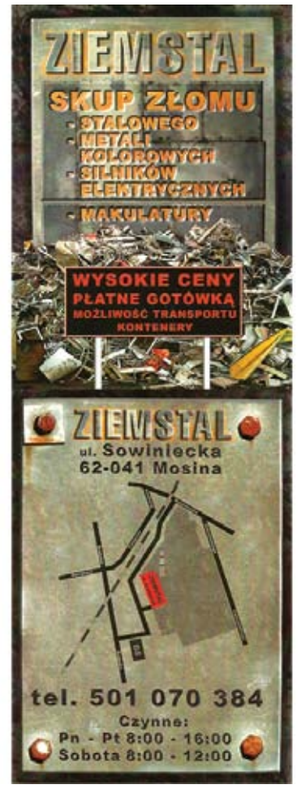
OFERTA PRACY
Pracownicy uboju i rozbioru drobiu
Praca od maja 2011!
Miejsce pracy: Płd. Francja, okolice Lyon

Zadania:
- Wyjmowanie z klatek żywych indyków (25kg) oraz wieszanie ich w strzemionach na linii
- Patroszenie indyków (dla kobiet)
- wykrawaczy do porcjowania tusz indyczych (doświadczenie w pracy z nożem)

Wymagania:
- doświadczenie zawodowe w wyżej wymienionych czynnościach
- doświadczenie w uboju i rozbiorze indyków i kurczaków
- sumienność i dokładność,
- dobra organizacja pracy własnej,
- dyspozycyjność i motywacja do pracy
- gotowość do podjęcia pracy za granicą od zaraz

Oferujemy:
- umowę o pracę,
- zakwaterowanie,
- transport,
- opiekę koordynatora
- 9 Euro/h + premie i dodatki

Dział rekrutacji IPF
T: 61 222 34 70
E: rekrutacja@ipf.jobs



GABINET LARYNGOLOGICZNY
lek. med. Krystyna Sieradzka
Puszczykowo,
ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: pon. środy
godz. 17.00–18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065

SPECJALISTA PSYCHIATRA
lek. med. Antonina Zięba
leczenie nerwic, depresji, psychoz,
rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA
lek. med. Albin Zięba
przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47

Zwycięstwo Dobra nad Złem

Nie lękajcie się. Chrystus zwyciężył świat. On jest z Wami na zawsze.

Od grudnia 2007, dwa razy w roku, w okresie Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy społeczność Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego zaprasza grupy szkolne i przedszkolne z Mosiny na spotkania integracyjne.

Tym razem takie spotkanie odbyło się 14 kwietnia 2011r. w sali widowiskowej MOK. Przybyli na nie reprezentanci szkół i przedszkoli z Mosiny, uczniowie z klasy Ib z SP nr 2 w Puszczykowie oraz uczniowie klasy II –giej z Gimnazjum nr 1 w Luboniu. Zainteresowanie spotkaniem przerosło oczekiwania organizatorów, gdyż do MOK przybyło ponad 200 osób. Reprezentanci szkół i przedszkoli mieli okazję obejrzeć przedstawienie pt. „ Każdy z nas potrzebuje zmartwychwstania" przygotowane przez uczniów i nauczycieli SOSW. Przedstawienie to przybliżyło nam zwycięstwo Dobra nad Złem, pokazało walkę człowieka ze swoimi słabościami. Przykładem dla człowieka jest tu zwycięstwo Chrystusa, które dokonało się przez Jego zmartwychwstanie. Ono również jest siłą dającą pewność zwycięstwa.

Pomysłowy scenariusz, stroje, muzyka, scenografia, a przede wszystkim wspaniała gra aktorska zachwyciły wszystkich gości. Autorami tego przedstawienia byli nauczyciele SOSW Agnieszka Kozak, Violetta Olejnicka, Wiesława Lipiec, oraz Łukasz Mańkowski.

Widzowie jednogłośnie stwierdzili, że bardzo chętnie będą przychodzić na kolejne spotkania organizowane przez uczniów i nauczycieli SOSW.

Po obejrzeniu tego pięknego przedstawienia zaproszone grupy przedszkolne i szkolne śpiewały świąteczne i wiosenne piosenki.

Renata Pawłowicz





Biała Niedziela „Wszystko Dla Zdrowia"

Stowarzyszenie Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska oraz Mosiński Ośrodek Kultury
zapraszają 5 czerwca 2011r., w godz. 9.00-14.00
do Mosińskiego Ośrodka Kultury ul. Dworcowa 4, na festyn medyczny: BIAŁA NIEDZIELA „WSZYSTKO DLA ZDROWIA". Tego dnia odbędą się konsultacje i porady lekarzy różnych specjalności; farmaceutów, optyka, rehabilitantów, psychologa, kosmetologa.
Można będzie też bezpłatne wykonać badania: ciśnienia krwi, poziomu cukru we krwi, badanie EKG. Będzie można honorowo oddać krew.
Współorganizatorzy: Państwowa Inspekcja Sanitarna - Sanepid, Stacja Krwiodawstwa, Apteka Natura, Ochotnicza Straż Pożarna Mosina, Szczep Środowiskowy Wilki
Patronat Starosty Powiatu Poznańskiego.
Więcej informacji na plakatach na stronie internetowej Stowarzyszenia i w prasie lokalnej.

Krótka pamięć o Herbercie

„Zgasiłem światło w knajpie i teraz niech się biją po mordzie, ja idę sobie na spacer" – powiedział w jednym ze swoich ostatnich wywiadów Zbigniew Herbert. Zdanie to, pozornie bardzo proste, kryje w sobie wiele ironii, humoru i głębi, która cechowała twórczość i osobowość wielkiego poety. Wypowiedź ta ponadto, jakby w sposób proroczy, opisuje rzeczywistość po śmierci Herberta.

Ostatnimi czasy o twórczości wielkiego Polaka przypomniał lider opozycji – Jarosław Kaczyński, cytując fragment wiersza „Przesłanie Pana Cogito". Wypowiedź ta wzbudziła niesmak graniczący z oburzeniem polskich elit. Żałuję, że media potraktowały ten temat po macoszemu, w sposób tendencyjny i powierzchowny. Na chwilę sytuacja ta pozwoliła przypomnieć o twórczości Herberta oraz świadectwie jego życia. Krótka debata medialna skupiła się na jednym punkcie tego krótkiego zamieszania – czy twórczość poetów można wykorzystywać do własnych celów, także tych politycznych. Odpowiedzią na to pytanie był artykuł Wojciecha Wybranowskiego z „Rzeczpospolitej" zatytułowany „Komu wolno cytować poetów". Autor na konkretnych przykładach pokazał, że cytowanie poezji jest przypadłością polityków z różnych partii i należy po prostu przyjąć to do wiadomości. Twórczość literatów jest bowiem ważnym wkładem w kulturę danego kraju. Ta wręcz z definicji podlegać musi nowym, stale zmieniającym się interpretacjom, w zależności od kontekstu i sytuacji. Bez tego - powieści, poezja, malarstwo czy muzyka stają się tylko uchwyceniem mało istotnej chwili, która traci swoje znaczenie po krótkim czasie, blaknie, ulega szybkiemu zapomnieniu. Tak rozumiana kultura to antykultura, stagnacja oraz brak kreatywności, co chyba wpisuje się w model współczesnej edukacji. Po słowach potępiających twórczą interpretację słów Herberta przypomniały mi się bowiem moje przygotowania do „nowej" matury z języka polskiego. Tam też przy interpretacji wiersza trzeba było wstrzelić się w osławiony „klucz", bo inaczej unikatowe dzieło maturzysty stawało się tylko bezwartościową kartką zapisanego czarnym długopisem papieru. Starsi, mimo, iż nowej matury nie zdawali, zamienili się na chwilę właśnie w tych bezdusznych egzaminatorów, narzucających tak nielubiany przez uczniów klucz.

Uciekła w tym wszystkim druga strona medalu, czyli to, kim tak naprawdę był Zbigniew Herbert. Poszczególne środowiska chcą sobie przypisać poetę jako „swojego". Podobnie traktuje się dzisiaj chociażby pamięć o Janie Pawle II. Zapominamy o słynnym filmie „Obywatel Poeta" wyemitowanym w TVP w 2001 roku. Dokument ten przedstawia Herberta jako człowieka niezłomnego w okresie PRL-u, zafascynowanego sztuką i malarstwem oraz mocno przywiązanego do swojej Ojczyzny, głosiciela wolności. W filmie padają ostre słowa, zarówno na temat elit komunistycznych, jak i tych z III RP, którą Herbert nazwał „neokomunizmem". Przykre były także wypowiedzi po wyemitowaniu filmu, gdy poglądy poety starano się wytłumaczyć jego zaburzeniami psychicznymi. Wydaje się, że krótka dyskusja na temat wykorzystywania jego poezji była odpryskiem debaty z końca lat 90-tych na temat spuścizny Zbigniewa Herberta.

Nie chcę rozstrzygać, czy lider opozycji słusznie czy niesłusznie użył słów poety we własnej sprawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że twórczość Herberta, ale także innych poetów, zachęca do tego, żeby każdy w niej znalazł coś dla siebie. Lektura wierszy tego poety pozwala nabrać dystansu do rzeczywistości, ale także poważnie się nad nią zastanowić, potrafi zaskoczyć prostotą, harmonią i celnością przesłania. „Bądź wierny. Idź" – kończy swój wiersz „Przesłanie Pana Cogito" poeta. Czy można w trzech słowach dać komuś cenniejszą radę na całe życie, niż Zbigniew Herbert?

Wojciech Czeski

O kierunkach po raz ostatni

Z racji trwających matur i tego, że to już ostatni miesiąc oprowadzania po najróżniejszych kierunkach studiów, dziś mniej poważnie. Kierunki oryginalne i nieraz... śmieszne. Bo jak tu się nie zaśmiać z nauki o zarządzaniu parafią?
Życzymy maturzystom powodzenia w czasie majowej kampanii, i samych rozsądnych wyborów na przyszłość. Kto wie, może akurat z tego zestawienia coś wpadnie w oko?

Aviation Management - zarządzanie komunikacją i infrastrukturą lotniczą
Kierunek nie dosyć, że ciekawy, to jeszcze gwarantujący pracę w zawodzie. W ramach specjalności, czyli od trzeciego roku, wszystkie przedmioty prowadzone są w języku angielskim, a do tego przez całe studia odbywają się praktyki na lotniskach na całym świecie – patronat na kierunkiem objęły linie lotnicze Lufthansa. Kierunek prowadzi Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie i jest pierwszą uczelnią w Polsce, a dopiero czwartą w Europie, zajmującą się kształceniem ekspertów lotnictwa cywilnego.

Ochrona Odgromowa i Przepięciowa
Co ciekawe, kierunek prowadzony przez Politechnikę Warszawską znajduje się w Instytucie Wielkich Mocy i Wysokich Napięć. Ochrona budynków, izolacja, projektowanie urządzeń... Dwa lata studiów podyplomowych, i już żaden piorun nie będzie ci straszny!

Nowoczesne Metody Prowadzenia Stada Bydła Mlecznego
Tak, też myślałam, że to żart. Absolwent posiądzie wiedzę na temat nowoczesnych metod dbania o krowy mleczne, inseminatora, a także przejdzie bardzo szczegółowe zajęcia praktyczne z wykorzystaniem elektronicznych metod zarządzania stadem. Ten kierunek to mój absolutny faworyt z tej listy. Chyba specjalnie dla niego przeprowadzę się do Warszawy, by studiować na SGGW i poznać wszystkie tajniki powstawania mleka.

Zarządzanie parafią
Kierunek przeznaczony dla magistrów teologii, którzy pragną przygotować się do objęcia w przyszłości funkcji proboszcza. Myślałam, że takich rzeczy nie trzeba się uczyć i przychodzą naturalnie... Dwuletnie studia podyplomowe wyposażają studenta w wiedzę z zakresu zarządzania, kształtowania relacji, organizacji. Brzmi poważnie, mimo wszystko.

Klimatologia
Bardzo trudny i bardzo ciekawy kierunek. Tą dziedzinę wiedzy stanowi dosyć zamknięte środowisko specjalistów i ekspertów, ale jedno jest pewne – kiedy raz uda się do niego wejść, zostanie się w tej pracy na lata. Specjalizację prowadzi wiele uniwersytetów na kierunku geografia i powinny o nim pomyśleć jedynie osoby naprawdę dobre z matematyki i fizyki. Nie jest to kierunek o wietrze i globalnym ociepleniu, ale opierający się na analizach i skomplikowanych obliczeniach i badaniach. Ciekawy jest też wachlarz przyszłych możliwych miejsc zatrudnienia – to nie tylko biura prognoz, ale także architektura, wojsko, transport, komunikacja.

Magdalena Krenc

Po to jest satyryk

- Ja z opozycji rzadko się śmieję. Z opozycji to nawet w PRL-u nie żartowałem. A były silne naciski… Trzeba żartować z tych, którzy rządzą. Po to jest satyryk. Ludzie są teraz troszkę zdezorientowani, bo w telewizorach występują kabarety, które nie zauważyły zmiany rządu przed trzema laty i cały czas żartują z poprzedniego…

Od kilku lat Rada Nadzorcza Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie organizuje dla swoich członków spotkania, na które zaprasza najznamienitszych przedstawicieli polskiej kultury i rozrywki. W sobotę, 16 kwietnia, na zaproszenie bankowców, do Mosiny (po raz pierwszy) przybył wyjątkowy gość - artysta, który na zawsze wpisał się nie tylko w historię najlepszych polskich kabaretów, ale także w historię walki Polaków o wolność, o honor, w historię walki z reżimem komunistycznym.
Widownię (sala MOK była wypełniona do ostatniego miejsca) serdecznie powitali przewodniczący Rady – Stanisław Gust i prezes Banku, Przemysław Pilarski, który zapowiedział występ najpopularniejszego polskiego prześmiewcy:
- W dniu dzisiejszym gwiazdą wieczoru jest pan **Jan Pietrzak**. Będzie to wieczór zadumy, wieczór piosenek patriotycznych, wieczór radości, śmiechu i humoru - po prostu Jan Pietrzak!
Jedno się na pewno nie zmienia, od kilkudziesięciu lat Jan Pietrzak ma swoją wierną publiczność, która wita go wciąż taką samą burzą oklasków i tak samo reaguje na jego satyrę. Tak było i tego wieczoru. Były salwy śmiechu, wspólne śpiewanie, a pieśń, „Żeby Polska była Polską", zaśpiewana razem z publicznością tradycyjnie wywołała nastrój zadumy i patriotycznej refleksji. Artyście na scenie towarzyszył Krzysztof Paszek.
Kabaret pod Egidą powstał w 1967 roku jako kontynuacja zamkniętego przez ówczesne władze Studenckiego Kabaretu Hybrydy w Warszawie. Stworzyli go: Jan Pietrzak, Jonasz Kofta, Adam Kreczmar oraz muzycy: Krzysztof Paszek i Jan Raczkowski. O twórcy Kabaretu pod Egidą tak pisze Janusz R. Kowalczyk*: **„Powojenne kabarety w Polsce unikały na ogół jawnie zaczepnych polemik z jedynie słuszną ideologią, prześcigały się za to w tworzeniu lepiej lub gorzej zawoalowanych aluzji. Jan Pietrzak od początku swej drogi twórczej zerwał z ezopowym językiem – wykładał kawę na ławę, walił prosto z mostu, między oczy, ciął ostro i na odlew… Dawał przez to widzowi po-**



czucie obcowania z prawdą, choćby nawet, niekiedy, dla humorystycznego efektu karykaturalnie skrzywioną".
Kabaretu Jana Pietrzaka nie można opisać, żeby właściwie odebrać tego artystę, trzeba go widzieć i słyszeć. Próba przeniesienia przedstawienia do gazety jest wielkim ryzykiem i szkodą dla autora. Żywię nadzieję jednak, że mi to wybaczy. I niech będzie usprawiedliwieniem fakt, że od jakiegoś czasu najlepszy polski satyryk prawie „nie istnieje" w polskich mediach…

Scena w Mosinie

Występ tradycyjnie przeplatały piosenki satyryczne i pieśni patriotyczne, były zwykłe żarty, kawały i ostra satyra, „na odlew, między oczy i prosto z mostu", o tym, co było i co jest teraz. Czytelnik, który zna artystę łatwo wyobrazi sobie go na scenie i suche linijki tekstu ożyją, a może też i przypomną jak się kiedyś drukowało ulotki i nuciło jego piosenki…

Elżbieta Bylczyńska

** Wstęp do książki Jana Pietrzaka „Jak obaliłem komunę".*

Jan Pietrzak, fragmenty programu:

Wiadomości
Dlaczego kobiety żyją dłużej? Bo nie mają żon.

Premier przeciął wstęgę na nowym odcinku autostrady, wstęga była dłuższa od odcinka.

Ministerstwo zdrowia po wprowadzeniu leków za złotówkę przed paroma laty, obecnie ma zamiar wprowadzić trumny po 50 groszy. Natomiast leki za złotówkę otrzyma każdy 80 – latek, pod warunkiem, że przyjdzie do apteki z dwojgiem rodziców.

Turystyka i medycyna: Polskę odwiedził bardzo bogaty Rosjanin i poszedł do dentysty. Ten zagląda mu w jamę ustną i widzi same złote zęby z diamentowymi koronkami. Dentysta pyta: I co ja mam tu zrobić? - Alarm!, odpowiada pacjent.

Problem z dopalaczami zaistniał w Polsce w ostatnich dwóch latach, a więc jest oczywistym efektem rządów Tuska. Po prostu, kto chce doczekać Polski lekkiej, cudownej, miłej i przyjemnej – musi ćpać, inaczej nie zobaczy.

Einstein do Chaplina: Dokonał pan cudu, cały świat pana rozumie i podziwia. Chaplin do Einsteina: Pana cud większy – cały świat pana podziwia, tylko nikt nie rozumie.

Ja z opozycji rzadko się śmieję. Z opozycji to nawet w PRL-u nie żartowałem. A były silne naciski… Trzeba żartować z tych, którzy rządzą. Po to jest satyryk. Ludzie są teraz troszkę zdezorientowani, bo w telewizorach występują kabarety, które nie zauważyły zmiany rządu przed trzema laty i cały czas żartują z poprzedniego. Taka jest sytuacja. Ale jedna informacja jest bardzo pozytywna: rząd Donalda Tuska po długich poszukiwaniach znalazł ogromny skarb. Jest to Skarb Państwa.

Z czasów PRL
Dwóch mężczyzn pojechało na wczasy FWP (Fundusz Wczasów Pracowniczych), na których zawsze kwaterowano ze sobą nieznajomych, żeby jeden na drugiego donosił. Poszli sobie panowie na pierwszy spacer, kupują Totka.
– Co pan zrobi jak pan wygra 100 tysięcy?
- Kupię sobie wczasy w Związku Radzieckim.
- A jak pan wygra pół miliona?
- Wycieczkę do Związku Radzieckiego.
- A jak pan wygra cały milion?
- Dłuższy pobyt w Związku Radzieckim
- Czy pan nie zna innych krajów?
- Znam, ale pana nie znam.

Pani przepytuje dzieci z historii. – Powiedzcie dzieci, jakie było najmniej udane powstanie polskie?
- Ja wiem, ja wiem, bo dziadek opowiadał.
- To powiedz Jasiu.
- Powstanie Polski Ludowej.

Nie mniej wymowne były teksty śpiewane
…Rząd udaje, że pracuje bijąc tylko pianę, A autostrad jak nie było, tak i nie ma dalej. Upadają wielkie stocznie i zakłady małe Bezrobocie trzyma mocno, telewizja kłamie…

Mam taką piosenkę, która przeżyła szczególną przygodę w obecnych czasach, a napisaną w początkach stanu wojennego, kiedy ludzie układali krzyż z kwiatów w miejscu, w którym stał Krzyż Papieski. Połączone siły codziennie z tym krzyżem od rana do wieczora walczyły, w sposób zajadły, wściekły, zupełnie obłąkany. Nie mogły sobie poradzić. Całe drużyny tych ochroniarzy stawiały codziennie nowe parkany, żeby nikt z kwiatami nie podszedł. Chodziłem tam i rejestrowałem wydarzenia z epoki straszliwej… Nie podejrzewałem nigdy w życiu, że w wolnej Polsce, naszej III Rzeczypospolitej coś podobnego może się zdarzyć. Że znowu będzie trwała zajadła, wściekła obłąkana walka z kwiatami i z krzyżem w centrum Warszawy, sto metrów od tamtego miejsca. Stało się to po 10 kwietnia, kiedy przez wiele miesięcy władze nasze walczyły, bo uważały, że krzyż ten przeszkadza im w urzędowaniu. Coś niebywałego się stało. Dla mnie nie do pojęcia. Jak to w ogóle możliwe, żeby w wolnej Polsce tak się działo…I żeby piosenka ze stanu wojennego była tak aktualna.
Oczywiście pełnej analogi nie ma, ale jest jej dostatecznie wiele.

Nielegalne kwiaty
Wiele polskich kwiatów
Rozkwitało już,
Pod Cassino maków,
Pąków białych róż,
Kwiatów, co czerwieńsze
Były niźli krew,
W wierszu i piosence,
I w okopów mgle…

Ale takie kwiaty,
Jakie kwitną tu,
Na warszawskim placu,
To prawdziwy cud!
Szpicle i armaty
Stoją przeciw nim,
Pałki, automaty,
Tresowane psy…

Nielegalne kwiaty,
Zakazany krzyż
Co dnia wyrastają
Z betonowych płyt.
Ludzie je składają
Wierni sercom swym,
Co w nadziei trwają
Przeciw mocom złym!

To najdroższe kwiaty,
Jakie widział świat,
Można za nie płacić
W celi parę lat!
Można stracić zęby
Za goździki trzy,
Liczyć krwawe pręgi,
Długo łykać łzy…

Takich drogich kwiatów
Co dzień świeży stos
Niosą warszawiacy,
Kiedy mija noc.
Ciemna noc dla tamtych,
Dla nas jasny dzień,
Z nami słońce prawdy,
Z nimi zdrady cień…
…
Niepodległe kwiaty,
Niezniszczalny krzyż.
Warczą gabinety
I imperium drży…
Śmieje się z organów,
Nie lęka się wojska
Nielegalny naród,
Zakazana Polska.

Z tamtych czasów mam dokumenty - teczkę z Instytutu Pamięci Narodowej. Dostałem ją dzięki śp. Januszowi Kurtyce, który poległ w Smoleńsku. Był to człowiek, który osobiście zdecydował o wydaniu moich akt, bo przez wiele lat ubecy nie chcieli tego zrobić. Blisko 20 lat prowadzono śledztwo na mój temat. Niesamowitych rzeczy się dowiedziałem o tym, co się działo za moimi plecami. Część tych spraw umieściłem w książce pt. „Jak obaliłem komunę", opartą właśnie na aktach SB. Tytuł może zniechęcać, można sądzić, że przypisuję sobie jakieś megalomańskie zasługi. Nie. Po prostu mam takie papiery, że to ja obaliłem komunę. Sam bym tego nie powiedział. Ale, jak oni tak piszą, eksperci wybitni, to dlaczego mam to ukrywać? W jednej z pierwszych notatek, donosów z lat siedemdziesiątych czytam:
„… Członkowie Kabaretu pod Egidą: Pietrzak, Kofta, Stanisławski, Pszoniak i inni w prezentowanych programach lansują satyrę polityczną skierowaną przeciwko budownictwu socjalistycznemu w Polsce, polityce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związkowi Radzieckiemu".
Takie mam papiery!

Sierpień Solidarności
…Wreszcie przyszedł Sierpień Solidarności, kiedy to Polacy inspirowani cudownym wydarzeniem, jakim był pontyfikat Jana Pawła II, zebrali się na odwagę, przestali się lękać i zabrali się za „odnowę oblicza tej ziemi". Właściwie cały ten komunizm, całe imperium zła runęło pod bramą Stoczni Gdańskiej, pod portretem naszego Papieża, taka jest prawda historyczna. To wszystko było niesamowicie ze sobą powiązane, trwało później dalej, ale Polacy sami wybili się na niepodległość, bez konferencji wielkich mocarstw, bez Jałty, bez Poczdamu. Dokonali tego dzieła inspirowani Papieżem i własną Solidarnością. Trzeba być z tego dumnym i nie dać sobie powodu do dumy odebrać - to jest nasz wielki historyczny sukces.



Rzeczywistość mogą zmieniać tylko optymiści

Wywiad z Janem Pietrzakiem, Mosina, 16 kwietnia 2011 r.

Elżbieta Bylczyńska:

- Kiedyś nie trzeba było tłumaczyć Polakom, co jest czarne a co białe. Ranga problemów politycznych, społecznych była jakby oczywista. Dzisiaj są tacy, i jest ich wielu, którzy mogą niektórych aluzji w Pana satyrze nie poczuć, nie zrozumieć, albo zgoła myśleć inaczej. Jesteśmy bardzo zdezorientowani i podzieleni. Czy to nie jest najgorsza sytuacja, jaka się mogła nam i Panu - artyście przytrafić?

Jan Pietrzak:

- Nie wiem, ale myślę, że to jest dosyć naturalne. Mówię z pewnej perspektywy, moja twórczość dotyczy 50 lat, więc trudno się dziwić, że część młodsza publiczności, albo mniej zorientowana w polskich sprawach, czegoś nie rozumie. Nie ma w tym nic nagannego. Po prostu nie wszyscy interesują się tak intensywnie życiem politycznym jak ja, bo nie wszyscy muszą i jest to zrozumiałe. Zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy ludzie mają tyle spraw na głowie. Nie każdy człowiek przeżywa wszystko tak mocno.

Poza tym dorastają młode pokolenia, które nie są niestety uczone w szkołach historii, nawet najnowszej. Jednym słowem zawsze jest część społeczeństwa nie bardzo świadoma. Ale to niczego nie zmienia, bo humor i żarty, nawet z Bieruta czy Stalina, jeżeli są dobre – potrafią uczyć, budząc śmiech i radość. I przez moje żarty, przez podejście do spraw historycznych, ludzie dowiadują się, jaka była prawda o tamtych czasach. Więc nie ma w tym nic złego, że ktoś nie jest wprowadzony we wszystkie problemy obecnej Polski.

Dawniej panowała inna atmosfera, Polacy przeżywali wszystko w większej zgodzie, nie było tych ostrych podziałów.

Takie są koszty demokracji. Podziały w społeczeństwach zawsze istnieją. I wtedy też istniały - była Polska komunistyczna, która myślała inaczej i Polska solidarna. W czasach PRL Polska komunistyczna – to był cały aparat władzy, aparat administracji, usługowi artyści i ich telewizja. I byli ludzie, którzy myśleli inaczej. Tak samo jest obecnie, są po prostu różne wizje Polski. Niektóre są uczciwe, prawe, wynikające z prawdy, z historii, z patriotycznego myślenia. I są inne – fałszywe, które służą obcym potęgom.

Nie wiadomo w czyich rękach jest telewizja, nie wiadomo, kto o niej decyduje. Nie wiadomo, dla kogo działają niektórzy politycy, załatwiający swoje sprawy w sposób zupełnie antypolski… Taka jest rzeczywistość.

Przerażająca?

Mnie to nie przeraża. Zawsze starałem się tą rzeczywistość tłumaczyć. Trzeba robić wszystko, żeby ją zmieniać. A zmieniać rzeczywistość mogą tylko optymiści. Ludzie, którzy nie potrafią znajdować tej iskierki, nie potrafią widzieć czegoś pozytywnego w życiu - są destrukcyjni. Nic nie zrobią, bo się załamią, będą płakać i wpadać w rozpacz. Polskę powinni zmieniać optymiści. I uważam, że robię rzeczy optymistyczne (w każdym razie taka jest moja intencja), chociaż przedstawiam różne drastyczne sprawy i różne postawy, demaskuję różnych ludzi w programach satyrycznych. Polacy dzięki optymistom, dzięki poczuciu humoru, dzięki niezależnemu myśleniu, które przejawia się w satyrze (dzięki temu także), potrafili obalić komunę. To jest nasz największy sukces i dlatego idziemy do przodu, mimo wszystko.



Nie wszystko nam się w tej wolnej Polsce podoba, dzieją się różne rzeczy paskudne, ale jednak posuwamy się naprzód. Nawet, jeżeli w za wolnym tempie, jeżeli autostrad przybywa kilometr rocznie, to jednak przybywa. Trzeba widzieć pewne pozytywy, nie wolno się dać złapać w taką pułapkę, że się wszyscy zapłaczemy i zamartwimy. W każdym razie nie jest to moja postawa.

Jednak ludzie są już zmęczeni, zniechęceni…

Nie można się zniechęcać do spraw najważniejszych. Jak można zniechęcić się do swojej rodziny, do swoich dzieci, jak się można zniechęcić do własnej historii, do swojego Państwa, do Polski?

Powtarzam często fraszkę, nie moją (napisał ją Tadziu Buraczewski z Gdańska), jako odpowiedź na opinie, podważające sens mówienia o Smoleńsku, o tym, że podobno ludzie mają już dosyć:

Zmęczył cię już Smoleńsk
Znudziła cię Polska
Zamów kibitkę
I suń do Tobolska.

Jak się można zmęczyć swoim krajem? A powstańcy wielkopolscy nie byli zmęczeni? A powstańcy warszawscy? Wszyscy się męczą, co nie znaczy, że możemy się zwolnić z naszych obowiązków wobec rodziny czy wobec kraju. Nie mam pobłażania dla ludzi, którzy z lenistwa, albo z wygody nie chcą czegoś robić. To nie jest żaden argument. Jeżeli chcemy żyć w dobrym kraju, jeżeli chcemy mieć swój status rodzinny – to pracujemy dla rodziny. Nie załamujemy się. Jeżeli chcemy żyć w wolnej Polsce – trzeba na tę wolność zapracować. Wolność nie jest dana raz na zawsze. O tym mówił nasz wielki Papież - wolność trzeba codziennie odzyskiwać na nowo. Mamy swoje zadania i musimy je wykonywać. Nie poddawać się. W żadnej sytuacji. Nigdy. Wrogom Polski - wrogom naszym. Nie wolno. Zakazuję!

W 1981 roku, będąc w USA miał Pan możliwość spotkania z prezydentem Ronaldem Reaganem, który zorganizował dla Pana wielki show „Let Poland be Poland" (Żeby Polska była Polską). W swojej książce napisał Pan, że chciał Pan wówczas wrócić do Polski, ale myślał też o pozostaniu w Stanach. Ostatecznie show odbył się bez Pana w lutym 1982 roku, niecałe trzy miesiące po ogłoszeniu stanu wojennego, a oglądało go ok. 160 milionów ludzi na całym świecie. W programie amerykańskiej telewizji, prowadzonym przez znakomitego aktora – Charltona Hestona cytowano po angielsku tekst pana pieśni.



Tak, to wszystko prawda. Wróciłem do Polski, a przez prezydenta Reagana zostałem przyjęty z żoną na prywatnej audiencji w roku 1990, podczas jego pobytu w Polsce. Wówczas podarowałem mu wygrawerowaną wersję tekstu mojej pieśni. Było to bardzo miłe, zaszczytne dla nas spotkanie. Ronald Reagan obok Jana Pawła II uważany jest za twórcę zwycięstwa nad komunizmem. Papież Polak był inspiracją duchową, ale trafił się w Ameryce prezydent, który to rozumiał. To była międzynarodowa, wielka siła dająca poparcie polskiej Solidarności.

Nie ma Pana obecnie w polskich mediach. Na szczęście jest Internet…

Można mnie oglądać na YouTube, ponadto co tydzień ukazuje się mój felieton w Tygodniku Solidarność. Teksty mojego autorstwa publikuje też niezależna gazeta, wydawana w Krakowie – Dziennik Polski.

Podobno Pana żona urodziła się w Poznaniu. Gdzie mieszkacie Państwo na stałe?

W Warszawie, ja jestem warszawiakiem, żona – Kasia - rzeczywiście pochodzi z Poznania. Ale poznałem ją w Bydgoszczy, moi rodzice (lekarze) na pewnym etapie życia przenieśli się tam do pracy.

Ma Pan dużą rodzinę…

Bardzo dobrą żonę, szalenie precyzyjną, która świetnie wychowała nasze dzieci, mamy ich pięcioro i możemy być z nich dumni. Najstarszy syn jest adwokatem, tzw. karnistą, wydaje mi się, że wybitnym, ma swoją kancelarię w Warszawie i robi niesamowite rzeczy - broni ludzi, prowadzi różne sprawy, niektóre bardzo głośne. Córka wykłada psychologię na Uniwersytecie Warszawskim, jest doktorem psychologii po Uniwersytecie Columbia w Ameryce. Kolejny syn skończył Uniwersytet Warszawski – Zarządzanie i Marketing i pracuje w firmie medialnej. Następny syn skończył anglistykę na Uniwersytecie, pracuje w MTV, a najmłodszy syn – Stasiek – ma 17 lat i za rok będzie zdawał maturę. Taką mam kolekcję. I dwie wnuczki malutkie.

Czy w dalszym ciągu podróżuje Pan tak często za granicę?

Do Ameryki, w ogóle na Zachód, rzadziej się już jeździ, bo nie ma z tego dochodu, inny jest przelicznik finansowy. W czasach PRL były to kokosowe pieniądze, niesamowite przeliczenie. Dolar był tak silny, że człowiek wracając stamtąd był… panisko. Teraz w sensie czysto finansowym przestało się to już opłacać, bo jak się doliczy koszty przelotów i hoteli okazuje się, że nie ma po co lecieć, zarabia się niewiele. Ale są to sprawy techniczne i, jak w każdym zawodzie, trzeba kalkulować. Poza tym dalekie podróże w moim wieku nie są już takie atrakcyjne, męczące są hotele i długie godziny spędzone w samolotach. Wolę teraz wsiąść w samochód, pojechać na imprezę w Polsce i wrócić do domu.

Polonia zawsze przyjmuje Pana serdecznie.

Bardzo serdecznie. Byłem w Ameryce w listopadzie ub. roku, występowałem przez dwa tygodnie w Nowym Jorku i okolicach, było to naprawdę fantastyczne przyjęcie. Mam tam swoją stałą publiczność, która przychodzi do mnie, żeby się nie tylko bawić, ale doinformować. Ci ludzie mają do mnie zaufanie, chcą usłyszeć, co mówię. A mówię im tylko prawdę, nie muszę kłamać, nie mam żadnego powodu do kłamstwa. Oczywiście mogę się mylić, nie wszystko mi się udaje. Czasami mam głupszy utwór, albo gorszy żart. Natomiast intencja moja jest czysta, nie mam nic do ukrywania, nie służę żadnej partii, żadnej opcji politycznej. Służę Polsce.

Dziękuję za rozmowę.



Restauracja
Skarabeusz
w Puszczykowie
Organizacja przyjęć okolicznościowych od A do Z
Proponujemy Państwu szerokie menu dostosowane do każdego podniebienia.
Codziennie nowe danie dnia w atrakcyjnej cenie.
Imprezy
imieniny, urodziny, chrzciny, komunie, wesela, stypy, imprezy tematyczne, wigilie, przyjęcia noworoczne, i wiele innych
Zapewniamy
wyborny smak naszych potraw
profesjonalną obsługę kelnerską, barmańską
aranżację stołów, sprzęt i zastawę
godziny otwarcia
pn-sob 12 - 21, niedz. 12-17
ul. Sobieskiego 50
62-040 Puszczykowo
tel. 61 898 36 50, +48 667 104 129
www.skarabeusz.eu





AGD-RTV taniej
w sklepie
niż w internecie
DOMUS - FARI
AGD-RTV
tylko markowy sprzęt
Poznań
ul. Głogowska 421
tel. 61 8 104 637
www.domusfari.pl



Z notatnika studenta
Puszczykowskiej Akademii Seniora



Ciekawe i różnorodne formy aktywności proponuje swoim studentom Puszczykowska Akademia Seniora. Można wśród nich znaleźć także „Trening pamięci", zajęcia prowadzone przez panią Elżbietę Wieczorkiewicz.

Program ułożono tak, aby cotygodniowe, dwugodzinne spotkania umożliwiały uczestnikom zdobycie wiedzy i umiejętności, mających bezpośredni wpływ na efektywność zapamiętywania. Teoria idzie więc w parze z praktyką, a wiadomości z wielu dyscyplin naukowych, w kręgu zainteresowania których znajdują się mechanizmy rządzące pamięcią, uzupełniane są bardzo lubianymi przez wszystkich ćwiczeniami. W przerwach – nauka technik relaksacyjnych i ćwiczenia oddechowe.

Zajęcia stwarzają także okazję do samodzielnego gromadzenia wiadomości na wybrane a interesujące wszystkich tematy z różnych dziedzin i dzielenia się nimi w swobodnej, ale jakże zajmującej rozmowie. Bywa, że w czasie takiej rozmowy temat idzie w zapomnienie, bo okazał się być świetną odskocznią do czyichś wspomnień albo przemyśleń … Przywołani do porządku przez prowadzącą zajęcia - panią Elżbietę - nie mamy poczucia straconego czasu, bo oto pojawiła się znakomita okazja, by nie tylko poznać się lepiej, ale i spojrzeć na świat z odmiennej niż nasza perspektywy.

Oprócz spotkań w „murach uczelni" program przewiduje także „spotkania wyjazdowe". Jesienią odwiedziliśmy Rogalin. Cieszyły oko i serce pięknie odnowione pałacowe wnętrza, ale to nie one były naszym jedynym celem. Spotkaliśmy się przede wszystkim po to, aby obejrzeć obrazy zgromadzone w rogalińskiej galerii malarstwa. Zwiedzając ekspozycję, wiedzieliśmy już, że naszym zadaniem będzie opisanie i scharakteryzowanie wybranego dzieła na kolejnych zajęciach. Przygotowane opisy stały się punktem wyjścia do rozmowy o polskim malarstwie XIX wieku i okazją do zapoznania z twórczością mniej znanych a znakomitych twórców – Piotra Michałowskiego i Teodora Axentowicza.

Aż trudno uwierzyć, że najciekawsze doświadczenie było jeszcze przed nami! Tydzień później miało miejsce następne wyjazdowe spotkanie, tym razem w Rogalinku, w pracowni i galerii pani Lucyny Smok. Pani Lucyna podjęła się – w naszym najgłębszym przekonaniu – karkołomnego zadania. Pod jej okiem mieliśmy sami zmierzyć się z formą, kolorem i pędzlem, i to na jaką skalę! Kopiować mieliśmy ikony. Kiedy pierwsze lody stopniały i nawet ci, którzy stanowczo twierdzili, że absolutnie nie potrafią, zabrali się do pracy, cichutko było jak makiem zasiał. Kierowani wskazówkami anielsko cierpliwej gospodyni powolutku odtwarzaliśmy zarys postaci, złociliśmy nimby, nakładaliśmy farby … Może i nie stworzyliśmy arcydzieł, ale i tak rezultaty przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. W nagrodę urządzono nam wystawę w siedzibie Akademii. Dla niektórych z nas, ta pierwsza po latach próba, wcale nie okazała się ostatnią, malują kolejne obrazki, uwierzywszy w swoje możliwości.

Jakie wnioski płyną z tej krótkiej relacji ze spotkań w ramach „Treningu pamięci"? Pocieszające. Pamięć wcale nie musi pogarszać się z wiekiem! Warunkiem jest aktywność, otwarcie na świat i ludzi. Wiara, że ciągle możemy dowiadywać się ciekawych rzeczy, zdobywać nowe umiejętności, mądrzej, bardziej świadomie układać swoje relacje z innymi ludźmi. Aktywność gwarantuje także poprawę kondycji psychicznej i fizycznej i co za tym idzie także poprawę pamięci, która nie pozostaje przecież w izolacji, ale jest jedną z funkcji naszego organizmu. Jeśli w parze z aktywnością idzie wytrwałość i poparta stosowną wiedzą dbałość o psychofizyczne potrzeby organizmu – o kłopotach z pamięcią możemy zapomnieć.

Ewa Stawicka

REKLAMA

Zamienię dom
z ogrodem - 1000 m. kw.,
położony na granicy
Mosiny i Puszczykowa
na dom w centrum Mosiny
lub położony przy jednej
z głównych arterii.
tel. 660 031 893

MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ
DZWOŃ!!!
660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

ODSZKODOWANIA
Kancelaria
LexPremium.pl
POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH
SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:
• ZADOŚĆUCZYNIENIA
• ODSZKODOWANIA ZA USZKODZENIE CIAŁA
• RENTY
• ODSZKODOWANIA ZA ŚMIERĆ POSZKODOWANEGO
Nie pobieramy zaliczek / Nieodpłatne konsultacje
infolinia 801 009 480
tel. kom. 693 969 656
www.lexpremium.pl

SZABLEWSKI
HOTEL

Klimatyzowane sale na 10, 20, 60 i 140 osób.

Organizujemy imprezy okolicznościowe:
• wesela • 18-stki • urodziny • imieniny
• stypy • roczki • chrzciny itp.

Nowość!!! imprezy w Pubie i Grillu

Dymaczewo Nowe, ul. Pod Topolami 1
tel. 61 813 21 12

Zapraszamy również do naszego hotelu
w Środzie Wlkp.

Środa Wlkp., ul. Brodowska 38C
tel. 61 285 40 61

WWW.SZABLEWSKI.PL






SALONY MEBLOWE MOSINA



• Wypoczynki
• Meblościanki
• Meble systemowe
• Zestawy kuchenne
• Sypialnie

Zapraszamy

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1
tel. 061 813 63 76
ul. Budzyńska 11
tel. 061 813 69 81

www.meblerejak.najnet.pl

eXactus

PROFESJONALNA OBSŁUGA
OPARTA NA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIU

BIURO RACHUNKOWE
BIURO BIEGŁYCH REWIDENTÓW

- EWIDENCJA KSIĘGOWA (KPiR, PEŁNE KSIĘGI)
- ROZLICZENIA PODATKOWE
- SPRAWY KADROWO-PŁACOWE
- WNIOSKI KREDYTOWE, BIZNESPLANY I ANALIZY FINANSOWE, PROGRAMY NAPRAWCZE, STRATEGIE FINANSOWE
- WYCENY PRZEDSIĘBIORSTW
- BADANIE SPRAWOZDAŃ FINANSOWYCH

Biuro czynne:
pn-pt 7-17

EXACTUS Sp. z o.o. **www.exactus.com.pl**

Adres Biura:
ul. Dembowskiego 5
62-050 Mosina

Telefon:
(061) 899 66 80
515 165 062

E-mail:
biuro@exactus.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ * CERTYFIKAT WSBJ *

Czytelnie, uczciwie i stanowczo

Na zajęciach w puszczykowskiej Akademii Seniora uczymy się panowania nad sobą i nad słowem. Uczymy się też wyrozumiałości i tolerancji w stosunku do innych poglądów, postaw. Staramy się być aktywnymi i twórczymi, a dokształcając się rozszerzamy swoje horyzonty poznawcze, rozwijamy swoje zainteresowania, uzdolnienia i pasje. Różnimy się od siebie, ale mamy to samo prawo – aby swoje stosunki międzyludzkie układać zgodnie z własnymi potrzebami, upodobaniami i wartościami. Ponieważ każdy z nas jest inny uczymy się, jak **usprawnić swoją komunikację z innymi ludźmi**. Kluczem do nawiązania dobrych relacji międzyludzkich i skutecznej komunikacji jest nauczenie się zachowań asertywnych. **Asertywność - to umiejętność pełnego wyrażenia siebie** w kontakcie z inną osobą. A zachowanie asertywne oznacza bezpośrednie, uczciwe i stanowcze wyrażenie wobec innej osoby swoich uczuć, postaw, opinii, pragnień, **w sposób respektujący** uczucia, postawy, opinie i pragnienia tej drugiej osoby.

Często mamy problemy z odmawianiem. Z poczuciem przymusu robimy to, na co nie mamy ochoty. Asertywna odmowa to stwierdzenie czytelne, uczciwe i stanowcze. Powinno tam znaleźć się słowo „nie" i jasna informacja jak zamierzamy postąpić. Czasami jesteśmy zakłopotani. Naszą reakcją jest chęć uniknięcia go. A przecież zakłopotanie jest naturalną reakcją człowieka w sytuacji, gdy nie jest pewny jak się zachować. Asertywna reakcja na własne zakłopotanie oznacza wyrażenie go np. w formie: „Nie wiem co powiedzieć w tej sytuacji ". Akceptacja zakłopotania zmniejsza bowiem jego intensywność.

Mamy też problemy zarówno w wyrażaniu jak i przyjmowaniu uczuć negatywnych. Często posługujemy się złością i zamiast rozwiązać problem – możemy reagować agresywnie. Należy prezentować swoją opinię a nie argumentować . Zamiast udowadniać, należy odwoływać się do siebie. Np. mówić: " Drażni mnie twoje zachowanie", „Nie lubię, gdy mówisz do mnie w ten sposób". Istotne jest aby w dyskusji nasze komunikaty zaczynały się na „ja" zamiast „ty". Nie osądzaj, nie oceniaj i nie krytykuj - mów o swoich odczuciach i spostrzeżeniach.

Asertywność jest umiejętnością niezwykle przydatną zarówno w relacjach osobistych jak i w kontaktach zawodowych. Dla wielu osób stanowi też inspirujący sposób na kształtowanie własnej osobowości, gdyż asertywność powiązana jest głęboko z poczuciem własnej godności i szacunkiem do samego siebie. Pierwszy i najważniejszy etap to podjęcie decyzji, czy chcemy być bardziej asertywni. Reszta to już kontynuacja i wdrażanie w życie pozytywnego zamierzenia. Trzeba tylko zmienić swoje przyzwyczajenia i wewnętrzne blokady.

Asertywność nie jest wrodzona. Należy się jej uczyć. Często stajemy przed wyborem: czy możemy zachować się asertywnie, czy nie. Jeśli masz wątpliwości, czy dane zachowanie jest właściwe sprawdź, czy choćby odrobinę zwiększa ono twój szacunek do samego siebie, czy nie sprawia przykrości drugiej osobie.

Zachowania asertywne posiadają pewną wspaniałą właściwość: można zacząć ich używać w dowolnym momencie. Przez konsekwentne asertywne zachowania można nauczyć tego innych, gdyż asertywność jest zaraźliwa. W świecie człowieka asertywnego jest zdecydowanie mniej lęku. A na pewno więcej odpowiedzialności za własne życie i pewności o swoich zasadach i wartościach. Znikają też dawne problemy, do których człowiek był od lat przyzwyczajony.

Na asertywność nigdy nie jest za późno"
Leonarda Heller

Wystawa Jacka Strzeleckiego w Galerii Miejskiej w Mosinie

Jacek Strzelecki, to artysta związany z Mosiną nie tylko miejscem zamieszkania, ale czynnie zakorzeniony w naszej społeczności przez swoją twórczość. Jego monumentalne dzieła malarskie zdobią wnętrza naszego kościoła parafialnego, kościoła w Krośnie, Izby Muzealnej i, co nie dziwi, wnętrza wielu mosińskich domów.

Artysta zawsze chętnie wspierał wiele inicjatyw związanych z wydarzeniami o charakterze artystycznym w Mosinie, organizowanych przez Urząd Miasta czy lokalne organizacje. Myślę, że przez tą otwartość i zaangażowanie stał się bliski mieszkańcom i rozpoznawalnym w naszym mieście.

Jego pierwsza wystawa, jeszcze, jako studenta poznańskiej PWSSP miała miejsce w Mosińskim Ośrodku Kultury w 1981 roku – pięć portretów, gdzie z głębokiej czerni wyłaniały się jakby nieobecne twarze i zaciśnięte w uścisku dłonie zrobiły spore wrażenie.

Wystawa sprowokowała do stworzenia Galerii „Em", która miała promować sztukę we wnętrzach Ośrodka Kultury. Jednak dwie sale, jakimi wtedy dysponował Ośrodek nie pozwalały na dłuższe okresy ekspozycji. Tamten zamysł stał się fundamentem do powstania w 1993 roku Galerii Miejskiej w Mosinie.

Jacek Strzelecki już wtedy, jako asystent w poznańskiej PWSSP, wspólnie z prof. Bogdanem Wegnerem ówczesnym prorektorem tejże uczelni i mieszkańcem Mosiny zainicjowali powstanie Galerii Miejskiej w Mosinie. To zaowocowało, że Galeria, jako jedyna w województwie działa pod patronatem uczelni artystycznej ówczesnej PWSSP (później ASP, obecnie Uniwersytetu Artystycznego) oraz Związku Polskich Artystów Plastyków oddział w Poznaniu.

Druga w kolejności po Bogdanie Wegnerze wystawa, w nowo powstałej Galerii, odbyła się w czerwcu 1993 i to właśnie prac malarskich Jacka Strzeleckiego. Od tego czasu przez 18 lat Galeria stała się jakby drugim domem dla artysty, który z oddaniem angażuje się i wspiera jej działalność, jako członek Rady Artystycznej a jednocześnie, jako profesor uczelni – kierownik pracowni rysunku, do niedawna ASP a obecnie Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

To czwarta wystawa Jacka Strzeleckiego w mosińskiej Galerii. Jego obrazy i rysunki nasycone są emocjami. Tematy mitologiczne służą artyście do przekazu malarskiego, przez co budują atmosferę napięcia, ale jednocześnie opowiadają nam jakąś historię. To szczególne zmaganie się z materią malarską i narracja w obrazach, uczyniła Jacka Strzeleckiego artystą rozpoznawalnym, bo niewielu jest twórców, którzy w ten sposób formułują swoją wypowiedź artystyczną.

D.S.

Miło nam poinformować, że nasza firma otrzymała tytuł importera roku.

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:
pon.- pt. 12:00 - 20:00
sob. 9:00 - 16:00

ZAPEWNIAMY:
duży wybór win z Europy i Nowego Świata
profesjonalne, miłe doradztwo
fachowe piśmiennictwo
szkło oraz akcesoria winiarskie



VININOVA

TEW Grupa Tönsmeier

Masz kłopot z odpadami?

WYWIEZIEMY TWOJE ŚMIECI

taniej, terminowo, profesjonalnie!

Zapraszamy
TEW GO Sp. z o. o.
Al. Kościuszki 15, 64-000 Kościan

tel. 65 512 75 31
tel. kom. 693 000 490



Kancelaria Podatkowa

Rozliczenia roczne
Kompleksowa obsługa księgowa

Dorota Tritt-Szyszka
ul.Tylna 10
62-050 Krosno
tel 603 776 497
fax 61 898 10 40
dorota.tritt@interia.pl

Filmowe premiery maja

1. Kod nieśmiertelności [premiera 6 maja]



Na maj zaplanowano wiele interesujących tytułów i wyjątkowo wśród najciekawszych premier znalazły się trzy, które zaplanowano na 6 maja. Pierwszym filmem z tej trójki jest thriller science fiction „Kod nieśmiertelności".

Głównym bohaterem jest kapitan Colter Stevens, którego poznajemy, kiedy budzi się w jadącym pociągu. Nie wie jak się tam znalazł, nie poznaje ludzi wokół siebie, mimo, że oni doskonale wiedzą kim on jest. Po kilku minutach od przebudzenia pociąg eksploduje zabijając jego i innych pasażerów. Colter budzi się jednak cały i zdrowy w tajnym ośrodku, gdzie przypomina sobie, że bierze udział w rządowym eksperymencie o nazwie: „Kod nieśmiertelności". Wszystko, czego przed chwilą doświadczył było tylko projekcją wydarzeń, które miały już miejsce. Eksperyment, w którym uczestniczy umożliwia wejście w ciało innego człowieka na ostatnie 8 minut jego życia i wielokrotne odgrywanie tych samych wydarzeń. Zadaniem Coltera jest odkrycie tożsamości terrorysty i udaremnienie kolejnych zamachów.

Film z główną rolą Jake'a Gyllenhaal'a zapowiada się bardzo ciekawie i nawet to, że całkiem niedawno mogliśmy oglądać film „Deja vu" z Denzelem Washingtonem o podobnej tematyce, nie zniechęci to widzów do pójścia do kina.

2. Szybcy i wściekli 5 [premiera 6 maja]



Maj przyniesie nam także kilka kontynuacji filmowych serii. Na pierwszy ogień pójdzie piąta część kultowego cyklu „Szybcy i wściekli". Jestem pewien, że większość widzów widziało choć jedną część spośród wcześniejszych produkcji, a jeśli nie to i tak doskonale orientują się, jaki jest motyw przewodni tej serii. Nawet, jeśli nie, to patrząc na tytuł nietrudno się domyślić.

Wśród aktorów z poprzednich odsłon, w piątej części pojawią się między innymi: Vin Diesel, Paul Walker, Tyrese Gibson oraz Ludacris. Wszyscy oni będą szukać sposobu jak ukraść pokaźną sumę pieniędzy i nie zostać złapanym przez policjantów pod wodzą kolejnego twardziela – Dwayne'a Johnsona.

Trzeba przyznać, że temat przewodni serii jest typowo męski, no bo szybkie samochody oraz piękne kobiety od zawsze były męskimi fascynacjami, jednak wśród fanów serii nie brakuje kobiet. Nie ma się temu co dziwić ponieważ kolejne części „Szybkich i wściekłych" zawsze broniły się doskonałą fabułą i dopracowaną stroną wizualną. Miejmy nadzieję, że będzie tak i tym razem.

3. Woda dla słoni [premiera 6 maja]



Tytuł kolejnej propozycji jest niezwykle intrygujący. I pozostaje taki nawet wtedy, kiedy wyjaśni się, że jest to opowieść osadzona w środowisku cyrkowców. Trzeba przyznać, że do tej pory nie mieliśmy zbyt wielu okazji do tego, aby na srebrnym ekranie obserwować cyrkowe życie, więc takiej okazji nie można zmarnować.

„Woda dla słoni" opowiada historię 21-letniego Jacoba Jankowskiego, który po stracie rodziców odczuwa olbrzymią pustkę i nie może znaleźć sobie miejsca w życiu. Rozgoryczony rzuca studia weterynaryjne i dołącza do grupy cyrkowej, gdzie opiekuje się starą słonicą Rosie, której nikt nie chce już trenować. Szybko zakochuje się także w pięknej Marlenie, która na jego nieszczęście jest żoną właściciela całej cyrkowej trupy. Szykuje się piękny film w iście egzotycznej, jak na nasze czasy scenerii.

W rolach głównych same gwiazdy. Robert Pattinson w roli Jacoba na pewno przyciągnie do kin tłumy nastolatek. Piękna blondynka Reese Witherspoon zadba o zainteresowanie męskiej części publiczności. A dla wszystkich w nagrodę mamy znakomitego Christopha Waltza w roli charyzmatycznego tresera zwierząt i męża Marleny.

4. Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach [premiera 20 maja]



Kolejna w maju kontynuacja, to produkcja olbrzymiego kalibru. Mimo, że jest to już czwarta część „Piratów z Karaibów", to jest to jedna z najbardziej oczekiwanych premier 2011 roku. Film, na który czekają miliony fanów na całym świecie będzie poważnym kandydatem do zdobycia rekordowej w tym roku oglądalności.

Co do fabuły, to czeka nas jak zwykle moc atrakcji i widowiskowych scen z wykorzystaniem najlepszych efektów specjalnych.

Jak zwykle będziemy obserwować zmagania nieustraszonych poszukiwaczy przygód, którzy tym razem wybiorą się na poszukiwanie Fontanny Młodości.

Oprócz niewątpliwej popularności poprzednich części, mamy niestety kilka przykrych niespodzianek, które mogą zniechęcić wiernych fanów do pójścia na seans. Po raz pierwszy za kamerą nie stanął Gore Verbinski, któremu to zawdzięcza się fantastyczny klimat tej kultowej serii. Po raz pierwszy na ekranie nie zobaczymy także Keiry Knightley oraz Orlando Blooma, którzy to nie zgodzili się na udział w czwartej części. Jest to oczywiście olbrzymi cios dla fanów, ale na szczęście najważniejszy bohater „Piratów…" pozostał niezastąpiony. Nikt chyba nie wyobraża sobie tego filmu bez Johnnego Deppa. Postać Jacka Sparrowa, którą aktor stworzył na potrzeby serii na zawsze wpisała się do historii kinematografii. Zresztą już sama gaża za tą część nie pozostawia żadnych złudzeń, kto jest tu najważniejszy. Johnny Depp za swoją rolę dostał 56 milionów dolarów, co jest rekordowym honorarium dla aktora.

5. Kung Fu Panda 2 [premiera 27 maja]



Na zakończenie zestawienia mamy kolejną kontynuację, tym razem animowaną. Na ekrany naszych kin powraca Kung Fu Panda. I jak zawsze w przypadku takich produkcji sale zapełnią się tysiącami mniejszych i większych widzów, i wszyscy będą się znakomicie bawić. Animacje to żyła złota dla filmowych studiów i po sukcesie jakiejkolwiek produkcji możemy śmiało oczekiwać kolejnych części.

W tej części Panda Po żyje już jako Smoczy Wojownik chroniąc Dolinę Spokoju przed złem. Razem z swoimi kompanami: Tygrysicą, Żurawiem, Żmiją, Modliszką i Małpą tworzą zgraną drużynę, która jest w stanie pokonać każdego wroga. Jednak ich spokój zostaje zmącony przez potężnego wroga, który planuje użyć tajemniczą broń i zniszczyć kung fu w Chinach. Grupa przyjaciół wyrusza w niebezpieczną podróż, aby po raz kolejny zapewnić spokój w swoim świecie.

Każdy fan animacji lub rodzic ze swoimi pociechami znajdzie zapewne chwilę czasu, aby wybrać się do kina na najnowszą produkcję studia, które wcześniej stworzyło „Shreka" i „Madagaskar". A, że tym razem mamy możliwość oglądania filmu w 3D to powodów do pójścia na seans jest jeszcze więcej.

Tomasz Zgrzeba

List do Redakcji

To nie jest żart. To stało się na parkingu AUCHAN... Wiadomość z ostrzeżeniem dla wszystkich. Kobieta zbliżyła się wczoraj wieczorem na parkingu w centrum Auchan do dwóch mężczyzn, którzy proponowali nowy zapach perfum. Dali do powąchania próbkę. Dopadli swoją ofiarę między zaparkowanymi samochodami.
Gdy na parkingu przed sklepem ktoś podejdzie do Was z prośbą o „powąchanie perfum", nie róbcie tego!!!
TO NIE SĄ PERFUMY, TO CHLOROFORM !
Kiedy powąchasz, tracisz przytomność i biorą wszystko: torebkę, pieniądze, kto wie, co jeszcze? Prosimy o przekazanie wiadomości wszystkim znajomym. Zachowajcie czujność i poinformujcie władze, jeśli spotkacie się z taką sytuacją. J.G.

Dni Mosiny 2011

Największym i najważniejszym wydarzeniem promującym miasto i gminę Mosina są tradycyjne już, coroczne obchody święta miasta, które w bieżącym roku odbędą się w dniach 20,21 i 22 maja / piątek, sobota, niedziela/.
Organizatorzy **Dni Mosiny 2011** przygotowali szereg imprez stanowiących ciekawą propozycję artystyczną i rozrywkową dla mieszkańców oraz gości naszego miasta, będzie to jednocześnie doskonała okazja do zaprezentowania dorobku gminy.
Zaplanowano wiele atrakcji, które odbędą się w różnych miejscach na terenie całej gminy, jednak główne akcenty przedstawione zostaną w sercu miasta, na Placu 20 Października, na specjalnie przygotowanej estradzie.
Wśród wykonawców zaprezentujemy Państwu wielu znanych w całej Polsce artystów. Wystąpią między innymi zespoły **ŁZY, ACID DRINKERS, PARTITA, Jacek Czerwiński PROJECT /X-Factor/, Formacje Taneczne /You Can Dance/ oraz ORKIESTRA REPREZENTACYJNA SIŁ POWIETZRNYCH.**
Przewidziano również prezentację o charakterze artystycznym i sportowym z działalności Mosińskiego Ośrodka Kultury oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji, w tym atrakcja rekreacyjno-sportowa pod nazwą „Sportowy Rynek".
Szczegółowe informacje na plakatach oraz w specjalnym wydaniu Merkuriusza Mosińskiego będą dostępne w dniach poprzedzających obchody.

Serdecznie zapraszamy (MOK)



Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie

Od 1 sierpnia 2010 r. obowiązują w kraju przepisy znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Wprowadzone zmiany kładą nacisk przede wszystkim na rozwój profilaktyki, jako formy zapobiegającej wystąpieniu przemocy w rodzinie, zmianę świadomości społeczeństwa, skuteczną ochronę ofiar przemocy w rodzinie, a w szczególności dzieci.
Spośród zaproponowanych zmian niezwykle istotną rolę pełnią działania profilaktyczne skierowane do rodzin zagrożonych wystąpieniem przemocy w rodzinie. Właśnie w tym celu ustawodawca nałożył na gminę obowiązek opracowania i realizacji gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz tworzenia zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych. Doniosłe znaczenie będzie miała realizacja procedury „Niebieskiej Karty" przez przedstawicieli Policji, jednostek pomocy społecznej, oświaty, ochrony zdrowia i gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych oraz świadczenie interdyscyplinarnej pomocy osobom doznającym przemocy przez członków grup roboczych.
W związku z powyższym Burmistrz Gminy Mosina, Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie, Prezes Sądu Okręgowego w Śremie oraz Kurator Okręgowy Sądu Okręgowego w Poznaniu dnia 23 marca 2011r. zorganizowali w Miejskim Ośrodku Kultury konferencję dotyczącą tworzenia zespołów interdyscyplinarnych.
Wykładowcami byli: Alina Prusinowska – Marek, kurator zawodowy w V Wydziale Rodzinnym i Nieletnich w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa oraz Agnieszka Zachmann, reprezentująca Fundację Przeciw Wykluczeniu Społecznemu „Będziesz".
Przedstawiono zasady powoływania zespołów interdyscyplinarnych, zadania oraz zasadność powoływania zespołów roboczych w indywidualnych przypadkach oraz propozycje udziału w programach terapeutycznych przez sprawców przemocy.
W konferencji uczestniczyli: Burmistrz Gminy Mosina, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Mosinie, Z-ca Prezesa Sądu Rejonowego w Śremie, Z-cy Kuratora Okręgowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, sędziowie Sądu Rejonowego w Śremie, Kuratorzy zawodowi pionu karnego i rodzinnego z terenu działania Sądu Okręgowego w Poznaniu, Kierownik Zespołu Kuratorów Służby Sądowej przy Sądzie Rejonowym w Śremie, kierownicy i kuratorzy zawodowi z sądów rejonowych podległych Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, radni gminy Mosina, pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, kierownicy ośrodków pomocy społecznej ościennych ośrodków, dyrektorzy szkół z terenu gminy Mosina, pedagodzy, psycholodzy, członkowie GKRPA w Mosinie, członkowie Zespołu Interdyscyplinarnego w Mosinie, sołtysi, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.
Podkreślić należy, że na terenie gminy w roku 2010 uchwalono „Gminny Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie" oraz powołano zespół interdyscyplinarny.
W skład Zespołu Interdyscyplinarnego wchodzą przedstawiciele różnych podmiotów, takich jak: jednostka organizacyjna pomocy społecznej, gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, Policja, oświata, ochrona zdrowia, organizacje pozarządowe oraz kuratorzy sądowi. **Przewodniczącym Zespołu Interdyscyplinarnego oraz „Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Mosina" jest Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie**.
Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze, a wiadomości pozyskane podczas konferencji znajdą swoje odzwierciedlenie w pracy Zespołu Interdyscyplinarnego w Mosinie.

Danuta Nowak

Krystyna Sienkiewicz w Puszczykowie

Biblioteka Miejska im Małgorzaty Musierowicz - Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie gościła w kwietniu niezwykłą, wszechstronną, znaną z filmu, teatru, kabaretu artystkę. Krystyna Sienkiewicz, bo o niej mowa, słynie także ze zdolności malarskich (ukończyła Akademię Sztuk Pięknych), haftuje, pisze i bardzo kocha zwierzęta. Niezwykle ciepło przyjęli ją puszczykowianie, których artystka z właściwą sobie lekkością wprowadziła w doskonały nastrój. Był występ pełen humoru, śmiech, wspólne śpiewy, uściski a nawet ucałowania.
To wielka sztuka nawiązać taki kontakt z publicznością, pani Krystyna jest przecudowna zarówno na scenie, jaki i w prywatnej rozmowie. „Jestem przytulna. Garnę się do ludzi. Głaszczę ich po głowach i chcę być pogłaskana. Marzę o tym", mówi o sobie w książce swojego autorstwa, pt.„…zgadnij z kim leżę".
Niewykluczone, że Krystyna Sienkiewicz zagości na naszych łamach w wywiadzie (po zakończeniu występu w Puszczykowie obiecała nam go udzielić przez telefon, z Warszawy). (red.)



Fot. Mariusz Frąckowiak



Fot. Mariusz Frąckowiak

Pieniądze na przytulisko

Podczas kwietniowej sesji Puszczykowscy radni zarezerwowali 50 tys. złotych na budowę nowego przytuliska dla zwierząt. Czworonogami tak, jak dotychczas mają opiekować się wolontariusze Fundacji Animalia.
Za zarezerwowane w budżecie pieniądze miasto chce utwardzić plac, zbudować przestronniejsze kojce dla zwierząt i urządzić wybieg dla psów. Radni podjęli decyzję o budowie mimo, że Puszczykowo należy do międzygminnego związku, który chce zbudować wspólne schronisko niedaleko Kostrzyna. Nie powstanie ono jednak prędzej niż za kilka lat. Jak wyjaśniał podczas sesji Władysław Ślisiński, wiceburmistrz Puszczykowa przytulisko w tym mieście może funkcjonować nawet, jeśli powstanie schronisko międzygminne.
- *Wtedy zmieni ono charakter* - tłumaczy wiceburmistrz. – *Będzie miejscem, w którym, będziemy umieszczać psy zaraz po schwytaniu, zanim odstawimy je do Kostrzyna. Niekiedy zgłaszają się właściciele szukający psów, które uciekły lub zgubiły się. W takim przypadku transport do Kostrzyna nie będzie już konieczny.*
Wiceburmistrz wyjaśnił radnym, że rozmawiał już z przedstawicielami fundacji Animalia, którzy przedstawili wstępny projekt zagospodarowania terenu. Zgodnie z nim ma tam powstać 8 nowych kojców i wybieg dla zwierząt. Miasto jest już po rozmowach z Energetyką i Aquanetem, w kwestii dostaw energii i wody.
Niewykluczone, że budowa przytuliska będzie tańsza. Stanie się tak, jeśli do utwardzenia terenu będzie można użyć betonowych kostek, które zgromadzone są na terenie EKO RONDO. (red.)

Kronika policyjna Mosina

- 5 kwietnia zatrzymano w Mosinie nietrzeźwego rowerzystę, który poruszał się po drodze publicznej mając 0.56 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu;
- 6 kwietnia mężczyzna usiłował wyrwać kobiecie torebkę wraz z dokumentami;
- 7 kwietnia zatrzymano do kontroli na drodze publicznej pijanego rowerzystę;
- z 8/9 kwietnia, w miejscowości Radzewice, z domu w budowie skradziono aparat tynkarski o wartości 15. 000 zł;
- 10 kwietnia z parkingu przy rondzie w Mosinie skradziono samochód osobowy KIA;
- 12 kwietnia w Mosinie skradziono portfel wraz z dokumentami i gotówką - straty oszacowano na 1200 zł;
- 15 kwietnia, na terenie „Barwy" dwie dorosłe osoby wraz z osobą nieletnią dokonały kradzieży drutu miedzianego w zwoju /50 m/, sprawców ustalono i zatrzymano, byli to mieszkańcy najbliższej okolicy;
- 20 kwietnia w Krosinku skradziono portfel wraz z dokumentami oraz z kartami i gotówką;
- 20 kwietnia zatrzymano do kontroli kierującego pojazdem samochodowym oraz jednośladem, zatrzymani byli pod wpływem alkoholu;
- 21 kwietnia zatrzymano w Mosinie pijanego mężczyznę, kierującego pojazdem samochodowym, który miał 0,50mg/l alkoholu we krwi;
- 27 kwietnia w Krosinku na ulicy Witosa samochód osobowy potrącił pieszego, który wyszedł ze sklepu spożywczego. Pieszy był po spożyciu alkoholu, został odwieziony karetką do szpitala na obserwację. (JSZ)

Zarys dziejów pieniądza chińskiego

kolekcjoner

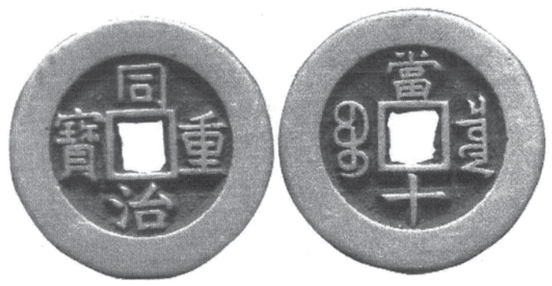
Chiny – olbrzymi kraj o zaludnieniu ponad 1.3 miliarda ludzi, to równocześnie jedna z potęg gospodarczych świata, trzecie co do powierzchni państwo na ziemi, po Rosji i Kanadzie. Kraj Dalekiego Wschodu o odmiennej kulturze, historii i obyczajach, a nawet o odmiennym kalendarzu, (według chińskiego kalendarza księżycowego rok 2011 rozpoczął się nie 1 stycznia, lecz 3 lutego, jest spod znaku królika, natomiast rok ubiegły był spod znaku tygrysa).

Pierwsze wzmianki o istnieniu państwa chińskiego określa się na lata 2200 -1700 p.n.e. i miało to miejsce za panowania dynastii Xia. Natomiast historia pieniądza w Chinach liczy grubo ponad cztery tysiące lat. Pierwszymi przedmiotami, których używano jako pieniędzy na terenach zamieszkałych przez Chińczyków były muszelki, zwane „karui" lub muszelki porcelanowe. Ponieważ „porcelanki", a raczej ślimaki nie w pełni pokrywały zapotrzebowanie, zaczęto muszelki wypalać z gliny – ich imitacje. W IV wieku p.n.e. zaniechano używania muszelek jako pieniądza nie monetarnego, rozpoczęła się bowiem nowa era – epoka brązu, w której to Chińczycy dzięki swoim zdolnościom i dużej wiedzy stworzyli nową formę monetarną, powstały pierwsze chińskie monety. I tu, duże zaskoczenie – najstarsze chińskie monety, odkryte przez archeologów pochodzą z czasów dynastii Zhou (1122 p.n.e.), miały kształty narzędzi rolniczych – łopat, noży, lemiesza lub miecza.

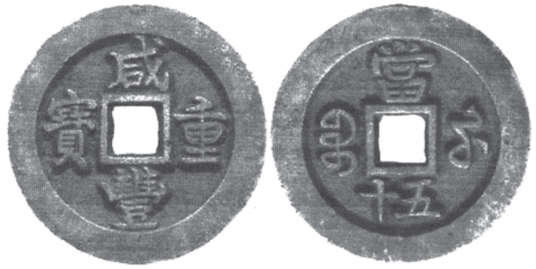


Monety – łopaty były rozpowszechnione, szczególnie wśród rolniczej ludności, miały one pierwotnie 10 12 cm długości i ważyły ok. 50 g. W późniejszym okresie zostały opatrzone napisami z nazwą miejsca ich odlania. Monety tego kształtu i wagi miały zatem różną wartość nabywczą, w praktyce jednak okazały się mało praktyczne. Zaczęto więc poszukiwać nowych, wygodniejszych kształtów dla nowych monet. U schyłku dynastii Zhou odlano pierwsze monety okrągłe z charakterystycznym otworem kwadratowym w środku. Okrągły kształt monety miał symbolizować niebo, zaś kwadratowy otwór w środku – ziemię. Tu należy dodać, że okrągłe monety z otworem w środku okazały się bardzo praktyczne, można było bowiem przewlekać je na sznur, w określone wiązki wartości, co z kolei ułatwiało ich przechowywanie i ułatwiało tez transakcje handlowe. Warto jeszcze dodać, że kształt monety chińskiej – okrągły z kwadratowym otworem przetrwał niezmieniony przez wieki, aż do upadku cesarstwa, oraz to, że w czasach dynastii Han monety z tego okresu mają napisy w dwóch stylach pisma.









Pierwszy banknot na świecie

Olbrzymią ciekawostką w dziejach pieniądza jest to, ze po raz pierwszy w historii, w okresie panowania dynastii Song, tj. około 960 – 1279 r. wydano pierwszy na świecie banknot. Natomiast pierwsze monety srebrne bez otworowe zaczęto emitować w Chinach dopiero w 1878 r. Monety te były wzorowane na monecie hiszpańskiej i dolarze meksykańskim. Po upadku cesarstwa w 1911 r. chiński system monetarny uległ gwałtownemu przeobrażeniu w oparciu o wzorce zachodnie.



Z chaosu wojen domowych, wojny z Japonią i zwycięstwa komunistów pod wodzą Mao Zedonga wyłonił się nowy „pieniądz ludowy", monety ludowe nazwano jenem, nowa moneta chińska staje się powoli walutą ogólnoświatową, a to wpływa również na większe zainteresowanie numizmatyką chińską.

Na koniec pewne wyjaśnienie – mówiąc o monetach chińskich słyszymy „monety keszowe", powstało to stąd, że w przeszłości wartość monet chińskich opisywana była w języku angielskim jako one cash i tak powstała polska nazwa monet – monety keszowe.

Henryk Pruchniewski

Remigiusz Szuman „Opowieści frontowe"

RECENZJA - muzyka



Krótki wstęp zagrany na werblu otwiera muzyczną wyprawę do okopów ludzkiego życia. Front ten jednak nie przypomina militarnych potyczek, prędzej nadchodzące preliminaria pokojowe z pobrzmiewającymi w oddali strzałami żołnierzy nieświadomych rozejmu. Są one tylko dopełnieniem frontowych opowieści pana Remigiusza Szumana.

Autora owych opowieści nie trzeba mosińskim miłośnikom gitary szerzej przedstawiać. Dość powiedzieć, że to właśnie dzięki jego inicjatywie co roku odbywają się Ogólnopolskie Dni Artystyczne z Gitarą w Mosinie. Pan Remigiusz na swojej płycie prezentuje 14 własnych kompozycji, składających się na opowieść o prozie i poezji życia. Najlepiej świadczy o tym okładka płyty – w barwy wojskowe wkomponowane zostało czerwone serce, które artysta włożył w nagrywanie tego krążka. Dopełnieniem tego obrazu jest początek tekstu tytułowej kompozycji: „Linia tego frontu przebiega w każdym sercu". Cała płyta utrzymana jest jednak w przeważającej części w pozytywnym i budującym nastroju. Pan Remigiusz otwiera przed słuchaczem drzwi do swojego życia – w kompozycjach takich jak „Juanita czy „Miłość" towarzyszy mu najbliższa rodzina, wspierając artystę wokalnie oraz różnymi „odgłosami", jak informuje napis na odwrocie okładki. Pozytywny nastrój potęguje instrumentalny „Pejzaż", który idealnie pasuje do atmosfery przebijającej się coraz mocniej wiosny. Całość rozświetla magiczne światło dźwięków gitary elektrycznej autorstwa Heinza Fallmanna. „Pieśń tułacza" porywa natomiast przejmującym tekstem o trudnościach podróżowania jako swego rodzaju metafory ludzkiej egzystencji. Punktem kulminacyjnym płyty jest natomiast utwór tytułowy, utrzymany w podniosłym i przejmującym klimacie, któremu słyszalne w tle wojenne odgłosy dodają jeszcze więcej dramatyzmu. Oprowadzający słuchacza po swoich okopach pan Remigiusz próbuje w ten sposób zarówno dosłownie, jak i w przenośni zobrazować, w jaki sposób codziennie toczy się walka dobra ze złem.

Podstawowy skład, oprócz grającego na gitarze i śpiewającego pana Remigiusza tworzą: Paweł Stachowiak (gitara basowa) oraz Sławomir Tokłowicz (perkusja). Muzyczne szeregi zasilili także zgromadzeni na muzycznym poligonie znakomici goście, tacy jak: Mateusz Pospieszalski (saksofony), Marek Piekarczyk (wokal) czy Robert „Litza" Friedricha (gitara elektryczna), by wymienić tych najbardziej znanych. Najlepiej z nich zdecydowanie wypadł Pospieszalski, który popisał się pełnym pasji pochodem saksofonowym pod koniec kompozycji „Myśliciel". Uwagę zwracają także piękne partie skrzypiec Jakuba Gutowskiego w utworze „Pieśń tułacza" – po momencie wyciszenia muzyk urozmaica je harmonijnym szarpaniem strun instrumentu.

Cała płyta pana Remigiusza przypomniała mi o jego nastrojowym i nostalgicznym koncercie z zeszłego roku. Kompozycje, które wtedy grał, zostały na płycie dopieszczone i ubogacone pracą licznie zgromadzonych gości. Dzięki temu uzyskujemy ciekawy zestaw opowieści o jasnych, ale także i ciemnych stronach otaczającego nas świata. Dodatkowym walorem płyty jest łapiąca za serce muzyka odsłaniająca kunszt kompozytorski pana Remigiusza. Album ten jest przystępny dla każdego uważnego słuchacza, bez względu na wyznawane wartości muzyczne. Nie opiera się na zdominowaniu odbiorcy kanonadą bezładnych, kakofonicznych dźwięków, tylko na sprawdzonych rozwiązaniach harmonijnego muzykowania dla kameralnego grona. Uspokaja i motywuje do rozważań nad wartością rzeczy pozornie niedocenianych i zagłuszanych przez hałas pośpiechu za sprawami ulotnymi.

Wojciech Czeski

Mosiński pisarz - Dariusz M. Preisler i nominacja do Angelusa



Z wielką satysfakcją informujemy, że debiutancka powieść Pana Dariusza - „SZTUKA KALIGRAFII" znalazła się w gronie 53 książek pisarzy z Polski i zagranicy nominowanych do VI edycji Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus. W połowie września jury ogłosi listę 14 półfinalistów, w październiku poda 7 tytułów zakwalifikowanych do finału, a 3 grudnia poznamy zwycięzcę. Dumą napawa fakt zaistnienia nazwiska Dariusza M. Preislera w gronie pisarzy takich jak : Esterhazy Peter, Erpenbeck Jenny, Jancar Drago, Kutz Kazimierz, Rylski Eustachy, Stasiuk Andrzej i inni. Gratulujemy autorowi, zachęcamy do przeczytania nominowanej „Sztuki kaligrafii". Zapraszamy do biblioteki.

Krystyna Przynoga
Mosińska Biblioteka Publiczna

Ps. Tak się szczęśliwie złożyło, że ostatnio kupiłyśmy do naszego księgozbioru książkę „Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku" pod redakcją naukową Kazimierza Wolny-Zmorzyńskiego, Wojciecha Furmana i Jerzego Snopka, w której wśród wielu uznanych nazwisk czytamy o Panu Marku Pruchniewskim, mosińskim dramatopisarzu. Duże uznanie dla kogoś, czyje nazwisko znajduje miejsce w naukowych opracowaniach literackich.

Srebro na Pucharze Europy Judo

Joanna Witkowska z Klubu Sportowego Akademii Judo, po zdobyciu Mistrzostwa Polski zdobywa tym razem srebrny medal na Pucharze Europy Judo, który odbył się w Mudani blisko Salonik w Grecji. Mistrzyni Polski wagi 44 kg w dniu 10 kwietnia pokonała przez ippon obezwładniając przeciwniczkę w trzymanie Hon-kesa gatame (jap. trzymanie piersiowe), na początku gospodyni turnieju Ploumpi Konstantina. W drugiej, zaciętej walce Asia uległa Bułgarce Damyanova Bronislava. Ostatnią walkę mieszkanka gminy Mosina również stoczyła z zawodniczką z Grecji Fragogiou Angeliki, rzucając przeciwniczkę na rzut O Soto-Gari (jap. duże podcięcie zewnętrzne). - Bardzo się cieszę z kolejnego sukcesu, w tak krótkim czasie, który przybliża mnie do udziału w Mistrzostwach Świata i Europy. Przede mną kolejne przygotowania z moim trenerem Radosławem Miśkiewiczem, które przynoszą dobre rezultaty oraz kolejne starty na Pucharach Europy, w których mogę uczestniczyć dzięki wsparciu firmy „ Królik" pana Bogdana Królika, mówi Joanna Witkowska. Podopieczna trenera Radosława Miśkiewicza w roku 2011 - miejmy nadzieję - będzie uczestniczką Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata Judo, dobycie Mistrzostwa Polski oraz medal na Pucharze Europy przybliża do udziału w Mistrzostwach.

ze sportowym pozdrowieniem

Klub Sportowy Akademia Judo
www.akademiajudo.pl
www.judo-poznan.pl
biuro@akademiajudo.pl







R E K L A M A

BIURO RACHUNKOWE
mgr Karina Ciesielska
- profesjonalna obsługa księgowa firm
- kadry, płace, rozliczenia z Zusem
Licencja Ministerstwa Finansów
62-040 Puszczykowo, ul.Poznańska 70
tel. 798 70 20 14

BIURO RACHUNKOWE
62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793
OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
- Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt
- Rozliczenia podatkowe PIT
- Kadry i płace
- Rozliczenia ZUS
- Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy
BIURO CZYNNE
Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniejsze godziny proszę uzgadniać telefonicznie
BIURO POSIADA LICENCJĘ MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99

BIURO RACHUNKOWE
Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99
mgr inż. Marzena Giera
profesjonalna obsługa księgowa firm
62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

GARAŻE BLASZANE
www.RobStal.pl
TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT
tel. (65) 614-20-83, (61) 610-13-39,
(63) 220-54-48, kom. 509/038-426

Akumulatory
sprzedaż
ocena
naprawa
Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322
CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

KTM Poznań s.j.
Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81-94-380
MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
– Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
– Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
– Materiały do docieplеń budynków
– Elementy zdobienia elewacji
Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00
ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

Na sprzedaż
8 działek budowlanych w Jaszkowie k. Śremu
Więcej na: www.dzialkijaszkowo.republika.pl
tel. 661 622 985

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
Wiesław Skibiński
Oferujemy usługi w zakresie:
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- pośrednictwo w najmie nieruchomości
- kupno i sprzedaż nieruchomości
- doradztwo inwestycyjne i majątkowe
- obsługa prawna i notarialna transakcji
- oszacowania wartości rynkowej nieruchomości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- mapy, wypisy, wyrysy geodezyjne
- kredyty hipoteczne
Poszukujemy dla naszych Klientów:
- gruntów inwestycyjnych
- gruntów rolnych
- gruntów AG
- działek budowlanych
- domów, mieszkań
- ofert wynajmu
62-050 Mosina Pl. 20 Października 12/3
tel 61 813 67 88, 795 598 064, 604 223 830
Zapraszamy pn – pt 9.00 – 16.00

PROFESJONALNY ZAKŁAD MALARSKI
Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708
Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszanie
Układanie wykładzin, płytki

OFERUJEMY HURTOWĄ SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO
TEL. 606 833 000
BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00 - 16.00
W SOBOTY OD 8.00 - 14.00
CZAPURY, UL. KRĘTA 12

Produkcja i Montaż
w branży od 1992 r.
- **roletki materiałowe** - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- **moskitiery** (rolowane i ramkowe)
- **verticale, markizy**
- **rolety zewnętrzne**
PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis
tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

NAPRAWA PRALEK i ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH



tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48

Używany sprzęt AGD ze Szwecji i Niemiec

lodówki, pralki, zmywarki, wirówki, telewizory, zamrażarki, suszarki, chłodziarki przeszklone, szafy chłodnicze,

Poznań, ul. Korczaka 1 (róg Leszczyńskiej)
tel. 698 717 601

Do wynajęcia lokal handlowo--usługowy

o powierzchni 32 m. kw. plus piwnica - 20 m. kw., media.

Mosina, ul. Leszczyńska 2

tel. 513 087 606

Węgiel brunatny Brykiet

SUPER JAKOŚĆ SUPER CENA

PROMOCJA CENOWA !!!

Mosina, ul. Sowiniecka 6

Kontakt i zamówienia: 605 981 958

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH Asen

Realizujemy zlecenia w ciągu 24h!!!

- firmy
- instytucje
- osoby prywatne

ZAPRASZAMY

tel. 509 917 655

DREWNO
opałowe - kominkowe
WĘGIEL miał - ekogroszek orzech - kostka

SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny *zadzwoń: odbierzemy - zapłacimy*

Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)

Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

ARPEX 62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a
507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH

Ceny producenta

Sklep oferuje meble pod wymiar

– Meble kuchenne
– Szafy wolnostojące, wnękowe – zabudowa
– Sprzęt AGD pod zabudowy – Amica, Ariston, Zanusi, Bosh, Whirlpool, Electrolux

Raty bez żyrantów

Sklep firmowy – Luboń, ul. Paderewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

AUTO – ELEKTRYK

AUTO – KLIMA

AUTO – ZABEZPIECZENIA

Diagnostyka komputerowa systemów elektronicznych
Naprawa instalacji i podzespołów elektrycznych
Alarmy, immobilisery, blokady skrzyni biegów, zabezpieczenia, zamki centralne



POMOC DROGOWA

Tadeusz & Paweł Marciniak
Mosina, ul. Chodkiewicza 15
Tel. 61 8132 633,
kom. 509 533 393, 503 566 196

www.autoelektryk.com.pl

GABINET NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

Odstąpię puszczykowską wypożyczalnię rowerów, sprzęt, miejsce, stronę internetową
www.rowerowo.com.pl



Tel. 600-04-05-81

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych

Piotr Wojnowski Szkółka Drzew i Krzewów



OFERUJE
- **własnej produkcji Sadzonki drzew i krzewów iglastych i liściastych, w pojemnikach oraz kopane (bryła w jucie)**
- **profesjonalne urządzanie ogrodów „pod klucz" na bazie własnego materiału**
- **Klientom indywidualnym urządzającym we własnym zakresie ogrody i zamawiającym u nas komplet roślin - pełne doradztwo gratis**

Sprzedaż w dni powszednie od 9 do 17 w soboty od 9 do 14

ul. Lipowa 10 Puszczykowo
wjazd od szosy 430 Poznań-Mosina
tel. 602 805 672 lub 61 8 133 226

www.szkolka-wojnowski.pl

AGENCJA PZU

Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia przy wyjazdach za granice

Dojeżdżamy do klienta

***Zapraszamy* od 16.00-19.00**
Mosina, ul. Poznańska 11,
tel. 819 14 29, 602 32 58 84
e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

gmp047

USŁUGI ciesielsko--dekarskie

Wykonujemy:

- więźbę dachową wraz z pokryciami dachu,
- remonty dachów (także pokrytych papą),
- altanki oraz ozdoby z drewna,
- podbitki i ocieplenia poddaszy.

Tel. 721 689 458

Bezpłatny kupon ogłoszeniowy

treść ogłoszenia: .....

.....

.....

.....

Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej przy ul. Topolowej 1. (I piętro)

ogłoszenia drobne

FIRMA Wieczorek Meble Tapicerowane Krosno Leśna 4, zatrudni do pracy w biurze osobę ze znajomością języka angielskiego. Tel. 61 8 136-366

SPRZEDAM grunt rolny o pow. 2,4 ha w Pecnej koło Mosiny. Kontakt BON Gabalska tel. 601 729-012

AUTO na GAZ. Nowy warsztat w Mosinie, ul. Topolowa 16. Telefon 509 83 18 18

DO WYNAJĘCIA domek, 3 pokoje z łazienką w Rogalinku. Tel. 61 8938 112

SPRZEDAM ogródek działkowy w Mosinie im. A. Mickiewicza. Tel. 607 688 856

SPRZEDAM dom, 220 m. kw. podpiwniczony, zadbany, urokliwy z pięknym ogrodem – 3000 m. kw. Puszczykowo, tel. 604 293 392



MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ
DZWOŃ!!!
660 031 893
61 898 10 59

SZAFY WNĘKOWE
GARDEROBY
SCHODY DREWNIANE
BALUSTRADY
I INNE USŁUGI STOLARSKIE
TEL. 501-337-552

Jesteśmy z Państwem już 17 lat
OKNA Z PCV
Rolety zewnętrzne
Parapety, roletki, moskitiery
REGULACJA, KONSERWACJA, NAPRAWA OKIEN
DEPAW
62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax 061 813-39-86, 0-660-532-476
"Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie"

MEMENTO MORI
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- wypłata zasiłku ZUS, KRUS
- kompleksowa organizacja pogrzebów na wszystkich cmentarzach
- transport zagraniczny
- pomoc prawna dla osób poszkodowanych w wypadkach
Luboń, ul. Okrzei 1
kom. 606 394 675
czynne: 24H
Czapury, ul. Poznańska 72
kom. 606 134 966
czynne: pon-pt 8.00-16.00, sob. 9.00-12.00
TELEFON ALARMOWY 24H: 618 131 262

PRACA
INSTALATOR
WOD-KAN
GAZ, C.O.
tel. 504 55 88 57

Usługi stolarskie
Wykonujemy: schody, zabudowy, szafy
Zakładamy: parkiety, boazerie, wykończenia, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
tel. 606 471 045
Robert Mróz
ul. Leszczyńska 43
62-050 Mosina

Skup pojazdów
do KASACJI
płacimy GOTÓWKĄ
transport GRATIS
tel. 61 8163 809
kom.609 562 981

Gazeta Mosińsko-Puszczykowska
62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel./fax 61 898 10 59
kom. 660 031 893
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczynska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO, Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna)
WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski, Zuzanna Bijaczewska, Jolanta Szymczak
Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00
Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PRACA
SZABLEWSKI
HOTEL
mieszczący się
w Dymaczewie Nowym k/Mosiny
poszukuje :
- recepcjonistki
- kucharza
- kelnera
- pokojowe
tel: 61 813-21-12

MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ
DZWOŃ!!!
660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo
Prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
Handel
Jerzy Boruczkowski
Halina Boruczkowska
62-050 Mosina
ul. Pożegowska 30
Tel. 061 813 26 70
kom. 0 603 595 700

Blachodachówka
od 20,90 zł/m² brutto
Trapez
od 18,50 zł/m² brutto
BLACHY NA DACHY
tel. 0500 256 513 0693 341 838
www.euro-profil.com.pl

AUTO na GAZ
instalacje gazowe w samochodach
wieloletnie doświadczenie w montażu instalacji gazowych
NOWY WARSZTAT: MOSINA, ul.TOPOLOWA 16
e-mail: wittrobert@wp.pl
tel.: 509 83 18 18
Witt



Sprzedam dom
Mosina, Osiedle Królewskie
cena 359 000 tys. do negocjacji
tel. 888-610-648



TU



- **Założysz konto bankowe za 0 zł**
- **Zapłacisz wszystkie rachunki**
- **Uzyskasz kredyt gotówkowy**

ZAPRASZAM

FHU Daniel Radosz, ul. Sowiniecka 81
62-050 Mosina, tel. (61) 819 19 44,
kom. +48 601 737 887, fax: (61) 819 19 44

INVEST BANK

CYFROWY POLSAT
TELEWIZJA INTERNET TELEFON